



Janina Olszowy:
*Lato – czas na ogórki,
kabaczki, cukinię...*



Ks. Lucjan Szumierz:
*100. Rocznica Odzyskania
Niepodległości*



Dr n. med. Jarosław Ragan:
*Ukąszenie przez
żmiją ygzakowatą
– objawy i postępowanie*

**Nr 6 (261)
Czerwiec 2018
Cena 2,50 zł**

ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

Wydawca:
Regionalne
Towarzystwo
Kultury
im. J.M. Gosłara



rok zał. 1957

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Dni Kolbuszowej 2018
Strona 9

**I miejsce w ogólnopolskim
konkursie dla uczniów ZST**
Strona 17

**Pani Premier Beata SZYDŁO
w Kolbuszowej**
Strony 23-26



Widowisko historyczne „Od Austro-Węgier do Polski Niepodległej”

„OD AUSTRO-WĘGIER DO POLSKI NIEPODLEGŁEJ”

Widowisko historyczne, koncert dla Niepodległej, uroczysta Msza św. – 10 czerwca w Kolbuszowej odbyły się uroczystości związane z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę Niepodległości. Gościem honorowym była Wicepremier Beata Szydło. W wydarzeniu uczestniczyli m.in.: Poseł Zbigniew Chmielowiec, Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart, Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, władze samorządowe gmin i powiatu, przedstawiciele służb mundurowych, instytucji oraz delegacje miast partnerskich z Ukrainy i Węgier. Widowisko obejrzały setki osób.



W uroczystości uczestniczyła Wicepremier Beata Szydło.



Zebrani zaśpiewali pieśń patriotyczną „My, pierwsza brygada”



Wręczenie nagród laureatom IV Powiatowego Konkursu Twórczości Patriotycznej „Wolna i niepodległa”.



Wjazd dr Hupki na kolbuszowski rynek



Symboliczne zdjęcie austriackiego godła

OBCHODY 100-LECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

10 czerwca 2018 r., na kolbuszowskim Rynku, odbyło się widowisko historyczne zatytułowane „Od Austro-Węgier do Polski Niepodległej: rok 1918 w Kolbuszowej”. Widowisko, przygotowane przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej, udało się zrealizować dzięki pozyskaniu dotacji finansowej z Programu „Niepodległa”. Choć początek widowiska rozpoczął się w Niwiskach - o czym będzie odrębny artykuł - my skupimy się na tym, co wydarzyło się w Kolbuszowej. Warto przypomnieć, że Ziemia Kolbuszowska znajdowała się pod zaborem aż 146 lat, gdyż, wraz z pierwszym zaborem, w roku 1772 została wcielona do Austrii.

Celem widowiska było przybliżenie lokalnej społeczności, jak wyglądała przejęcie władzy z rąk austriackich w Kolbuszowej w 1918 roku, w oparciu o wspomnienia Jana Hupki, „Z czasów Wielkiej Wojny: pamiętnik nie kombatanta”. Przybliżenie postaci dra Jana Ernesta Hupki wydaje się być tym istotniejsze, że w powszechnej pamięci zapisał się jako polityk, konserwatysta, ziemianin, znany ze swej działalności politycznej w rządach i Sejmie Galicyjskim, a mało znana jest jego działalność związana z odzyskaniem Niepodległości. W rolę dra Jana Hupki wcielił się Wojciech Kwiatkowski, aktor Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie.

W styczniu 1914 r. Jan Hupka został wybrany Prezesem Wydziału Rady Powiatowej w Kolbuszowej. W czasie I wojny światowej pragnął zjednoczenia ziem polskich. 22 XI 1914 r. został we Wiedniu członkiem Naczelnego Komitetu Narodowego, który był politycznym i organizacyjnym zapleczem Legionów Polskich dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego, i reprezentował polskie interesy przed rządem austriackim. Utworzył w Kolbuszowej 24 sierpnia 1914 r. Powiatowy Komitet Narodowy, mający prowadzić werbunek do Legionów Polskich, i kierował jego pracą do roku 1917.

W 1915 roku kierował rozdziałem żywności dla ludności części Królestwa, okupowanej przez wojska austriackie. W 1916 roku objął funkcję szefa departamentu opieki Naczelnego Komitetu Narodowego, pomagającego inwalidom-legionistom oraz wdowom i sierotom, i pełnił ją do likwidacji Naczelnego Komitetu Narodowego w połowie października 1917 r.

W roku 1918 wszedł jako członek Wydziału Rady Powiatowej do Rady Przybocznej przy komisarzu Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Kolbuszowej, ponadto był członkiem Rady Nadzorczej Banku Krajowego we Lwowie. Po zakończeniu działań wojennych piastował także godność marszałka powiatu.

W roku 1920, gdy najazd sowiecki zagroził niepodległości Polski i patrioci organizowali powiatowe Komitety Obrony Państwa, dr Jan Hupka stanął na czele komitetu w Kolbuszowej, organizującego wiece, na których wzywał mężczyzn do wstępowania do wojska, a wszystkich ludzi do składania ofiar pieniężnych na sprawy państwowe.



Członkowie grupy rekonstrukcyjnej w mundurach legionowych patrolowali ulice miasta



Przemówienie dr Jana Hupki



Widowisko rozpoczął efektowny wjazd dr Jana Hupki na kolbuszowski Rynek, na który przybył zabytkowym samochodem. Przywitał go Jerzy Osiniak, wnuk Marcina Osiniaka, który wspólnie z Janem Hupką przemawiał 27 października 1918 roku na kolbuszowskim Rynku, podczas wielkiej, ponad 6000-tysięcznej, manifestacji patriotycznej. Jerzy Osiniak, wcielając się w rolę dziadka, nie krył wzruszenia.

Marcin Osiniak, to również postać nietuzinkowa. Urodził się 2 lutego 1865 r. Z zawodu był majstrem budowlanym. Pracował między innymi przy budowie Dworca Głównego i kościołów św. Elżbiety oraz św. Anny we Lwowie. Czynnie udzielał się przy odbudowie Kolbuszowej po pożarze z 20 marca 1900 r., kiedy spłonęło 140 domów z drewnianej zabudowy miasta. U progu Wielkiej Wojny był Przewodniczącym Powiatowej Kasy Chorych w Kolbuszowej. Od 24 sierpnia 1914 r. - członkiem Powiatowego Komitetu Narodowego w Kolbuszowej. W okresie międzywojennym pełnił funkcję burmistrza Kolbuszowej. Marcin Osiniak zmarł 3 listopada 1948 r., spoczywa w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Kolbuszowej. Jego syn - a ojciec Jerzego Osiniaka - Wacław, był legionistą, następnie żołnierzem 1920 roku, a po wojnie właścicielem firmy

transportowej oraz twórcą kolbuszowskiego kina.

Dr Jan Hupka, wraz z towarzyszącym mu Marcinem Osiniakiem, po przejściu przez szpaler utworzony przez Strzelców ze Związku Strzeleckiego „Strzelec” - Józefa Piłsudskiego oraz harcerzy z kolbuszowskiego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego, wkroczyli na scenę, gdzie wygłosili swoje wystąpienia.

Kolejnym punktem widowiska było symboliczne zdjęcie godła austriackiego oraz zawieszenie orła Polskiego. Pod datą 2 listopada 1918 roku Jan Hupka tak zapisał swoje wspomnienie tego dnia:

„Niwiska, 2 listopada.

Dziś byłem w Kolbuszowej. Z nad wszystkich urzędów pozdejmowano już orły austriackie i zawieszono polskie. Starosta otrzymuje rozkazy z dwóch stron, od namiestnika ze Lwowa i od P.K.L. (Polskiej Komisji Likwidacyjnej) z Krakowa”.

Scenę z godłami odegrali ojciec i syn, czyli Andrzej i Karol Wesołowscy. Akcentem kończącym oficjalne widowisko historyczne było wypuszczenie 100 balonów w barwach narodowych oraz wspólne odśpiewanie pieśni „My, Pierwsza Brygada” w wykonaniu Orkiestry Dętej MDK w Kolbuszowej, pod dyrekcją Krzysztofa

Kłody. Pieśń zaintonował Henryk Puk.

Jeszcze przed rozpoczęciem widowiska harcerze rozdawali wchodzącym na kolbuszowski Rynek osobom kotyliony w barwach narodowych oraz ulotki, na których odwrocie znajdował się tekst pieśni „My, Pierwsza Brygada”. Cały czas na Rynku w Kolbuszowej byli widoczni członkowie Grupy Rekonstrukcyjnej „Walhalla” z Poznania, którzy w mundurach austro-węgierskich i legionowych patrolowali obszar Rynku, wykonywali pokazy musztry oraz organizowali dla najmłodszych różnego typu konkursy i quizy nawiązujące do ich umundurowania i czasów I Wojny Światowej.

Widowisko historyczne zakończył koncert „Dla Niepodległej”, w wykonaniu Orkiestr Dętych z Polski i Węgier, czyli krajów powstałych po rozpadzie Austro-Węgier. Wszystkim biorącym udział w widowisku należy pogratulować, iż pomimo 36 oC w cieniu, wspaniale wypełnili powierzone im role.

Wkrótce zostanie zamieszczony krótki filmik, przedstawiający najważniejsze aspekty widowiska na Youtube - kanał Biblioteka Kolbuszowa [youtube.com/channel/UCo5rbkNSptZj9mdeYfc6ejQ](https://www.youtube.com/channel/UCo5rbkNSptZj9mdeYfc6ejQ).

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Dofinansowano ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2021 w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”.

PRZEMÓWIENIE DR JANA HUPKI



W rolę dr Jana Hupki wcielił się aktor Wojciech Kwiatkowski

Rodacy. Obywatele.

Mija stulecie, odkąd po raz pierwszy zrzuciliśmy ciężące nam obce jarzmo. Stało się tak według naszych marzeń, według wróżb naszych wielkich poetów, według tęsknot długiego łańcucha pokoleń polskich. Droga do wolności nie była łatwa, często zwodziła nas na manowce wyobraźnia i zwykła naiwność. Po pamiętnych wielkich zrywach - listopadowym i styczniowym, nie widząc tu, w Galicji, innych możliwości, zaufaliśmy tym, którzy wydawali się być życzliwymi dla naszych dążeń, i przy których mogliśmy cieszyć się względną swobodą.

Nie tylko ja jeden sądziłem, że projekt wskrzeszenia państwa polskiego w oparciu o Austrię jest możliwy. Niestety, Polska złączona z cesarstwem unią, podobną jak Węgry, szczególnie po 9-tym lutego 18 roku stała się całkowitą fikcją. Zamkiem budowanym na piasku wyobrażeń i życzeń. Wszakże nie po to przelewaliśmy krew, by nagrodą za jej przelanie stał się kolejny rozbiór naszej Ojczyzny w miejsce Jej zjednoczenia!

Oburzenie i rozjątrzenie ogarnęło jak wichur cały polski naród. Bez Polaków, nie dopuszczonych do obrad nawet z głosem doradczym, przyjęto w Brześciu traktat pokojowy, w którym oznaczono zachodnie granice Ukrainy w ten sposób, że odcięto od Królestwa nie tylko całą Chełmszczyznę i Podlasie, ale nawet powiaty tak czysto polskie, iż nawet carska Rosja nie próbowała ich do siebie wcielić, jak Zamość, Szczębrzeszyn, czy Krasnystaw. Granice te były tak absurdalne, że usunął nam się grunt spod nóg, a koncepcja jedności austro-polskiej rozsypała się w gruzy.

Rozczarowani, zawiedzeni, wspominaliśmy naszą nie tak dawną euforię, gdy tworzyliśmy legiony. Zbrojny czyn w czas wojny, która o przyszłości narodu rozstrzygnąć mogła. Znacząca była już sama ofiarność obywateli. Przykładowo Rada Powiatowa w Kolbuszowej asygnowała na ten cel 10 000 koron.

Nigdy nie zapomnimy, jaki objął nas wszystkich powiew najszczytniejszego romantyzmu, kiedy odżyła przed nami

dawna Polska, rycerska i ułańska. Zdawało się, że to Dąbrowski lub ksiądz Józef wstał z grobu. Jaki zapanował nastrój powszechnego zbratania, kiedy konserwatyści i socjaliści ściskali sobie nawzajem ręce i czuli się w tej dobie braćmi.

Nagle, przez egoizm Austrii, wszystko to, w co wierzyliśmy i czego oczekiwaliśmy, stało się mniej realne niż dziecięca powiastka. A jednak mimo wszystko nadal czekaliśmy na odrodzenie Polski i czas pokazał, że nasze fantazje były słuszne, te głównie, które oparto na fundamencie własnej armii.

Mocarstwa, które wydawały się być niewzruszonym monolitem, z dnia na dzień prawie, rozsypały się w pył, zaś nieprawdopodobne marzenie o wolnym państwie polskim, o którym w zimowym czasie ściszonymi głosami bajano przy kominkach, po 123 latach nieistnienia - stało się faktem.

Choć cała ziemia polska była jednym wielkim pobojowiskiem, przemaglowanym pochodami i odwrotami różnych wojsk, przeorana okopami, pokryta gradem granatów, spalona ogniem bitew, widzieliśmy ją w perspektywie urodzajną i zasobną. Wreszcie bez reszty naszą. I tak też się stało, choć na niezbyt długi okres.

Zaczęliśmy od scalenia tego, co pokruszyli zaborcy. Mówię tu głównie o ruinach moralnych i kulturalnych w trzech

zaborach, w tym przede wszystkim w pruskim i rosyjskim. Ileż wysiłku trzeba było włożyć tu w pracę u podstaw, by odtworzyć dawną normalność. Lepiej było w dawnej Galicji, bo z polskich narodowych szkół wyniósł tu każdy znajomość niesfalszowanej historii swego narodu i wielkiej poezji polskiej, a także dbałość o cnoty osobiste i obywatelskie.

Naprawialiśmy i tworzyliśmy na miarę swoich możliwości, wierząc mocno, że Wielka Wojna otrzeźwi ludzkość, a morze przelanej krwi ostatecznie wygasi szaleństwo ludobójstwa, zaś chęć zagarniania cudzych dóbr nigdy już się nie powtórzy po takiej lekcji.

Ufaliśmy, że raz na zawsze zostawiemy za sobą powalony gwałt, obezwładnioną przemoc, upokorzoną pychę, zdradziecką obłudę, że idziemy w jutro, którego rozkwity opromienia zwycięstwo ideału. Idziemy ku szczęściu i pomyślności wszystkich narodów, i wszystkich składających się na te narody ludzi.

Pragnęliśmy, aby za cenę krwi, która przepoiła ziemię, za cenę życia milionów poległych, ludzkość otrzymała trwałą i niewzruszoną rękomię swobodnego rozwoju każdego i wszystkich, aby odtąd nikt nie czuł się uciemżonym i uciśnionym; aby nie było na świecie dwóch miar - jednej dla silnych, drugiej dla słabych; aby zniknął ucisk - ojciec nienawiści krzywdzonych ku krzywdzicielom,

a zapanowała zgoda, pojednanie i twórcza Miłość.

Niestety, w miejsce spełnienia marzeń, otrzymaliśmy od losu czas kolejnych tragedii; następne stulecie wielkich zachwyceń i równie wielkich rozczarowań. Szczególnie, że wytrącani z naszej orbity dziejowej, zmuszani byliśmy do ciągłej odbudowy duchowej i materialnej naszego polskiego domu. Do stałego naprawiania szkód czynionych obcą, ale niekiedy też i własną ręką.

Nadeszły bowiem złe lata. Rok 20, potem 39, a wraz z nim mrok okupacji i pozorne wyzwolenie, które wielu jeszcze dobrze pamięta...

W tym mroku beznadziei pozostała nam znowu jedynie wiara w gwiazdę dziejowej sprawiedliwości i niewzruszona pewność, że zło, mimo pozorów, nie jest trwałe, co udowodniły wydarzenia roku 89-tego.

Dziś, olśnieni cudem wielokrotnego Zmartwychwstania naszej Ojczyzny, ponownie wierzymy w możliwość opamiętania się ludzkości i w budowanie naszej dobrej wspólnej przyszłości.

Czas pokaże czy słusznie.

PRZEMÓWIENIE MARCINA OSINIAKA

Kolbuszowianie. Ziomkowie moi.

„Urodzony w niewoli, okuty w powiciu” staję dziś przed wami na wolnej polskiej ziemi, bo nareszcie spełniły się marzenia Polaków. Mogę powtórzyć znów to, co mówiłem niegdyś: Po latach niewoli powstaje niepodległe państwo polskie, a w odrodzonym sejmie zasiadają przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, żeby polepszyć byt Polaków, w tym także byt kolbuszowian.

Naszą stolicą nie jest już Wiedeń lecz jak przed wiekami Warszawa. Polska Warszawa!

Wywalczyliśmy to wspólnie. Z zapałem stanęliśmy przeciw obcej mocy.

Pamiętamy dobrze o czynie legionowym synów Ziemi Kolbuszowskiej, członków Powiatowego Komitetu Narodowego w Kolbuszowej, którzy dowiedli swego poświęcenia dziełu odzyskania niepodległości. Oddajemy dzisiaj hołd tym, którzy rzucili swój życia los dla wielkiej sprawy. Dla naszej wspólnej sprawy. Składamy też cześć naszemu społeczeństwu za ofiarną fundację legionowych tarcz w Kolbuszo-

wej i w Sokołowie. Przyrzekamy, że nie zapomnimy nigdy waszego wysiłku.

Wytrzymało społeczeństwo kolbuszowskie najtrudniejsze i najcięższe chwile zwątpienia czasu wojny, gdy nasze miasto przejęli Moskale i zaczęli się w nim rządzić w okrutny sposób, już na wstępie 20-go września 1914 roku rękami kozaków siekąc trzech tutejszych Żydów. Potem spłądowali całe miasteczko, porozbijali sklepy, porozbierali towary, zrabowali pieniądze, kosztowności, rzeczy podręczne, a nawet urządzenia domowe, a resztę złośliwie zniszczyli. W szczególności takiemu losowi uległy mieszkania i sklepy nieobecnych osób. Mieszkania urzędnicze zupełnie zdemolowano i rozgrabiono. Dwa katolickie sklepy Karakiewicza i Zacha doszczętnie zdewastowano. Zniszczono również sąd, starostwo, urząd podatkowy, urząd ewidencyjny, wydział Rady Powiatowej, kasy zaliczkowe i oszczędności, i inne instytucje publiczne. Tak samo zrabowali Moskale dwory w Weryni i Dzikowcu, a także plebanię w Cmolesie i okoliczne folwarki.



W tę rolę wcielił się Jerzy Osiniak, wnuk Marcina

Najsmutniej dotknęło nasze miasto zabranie w niewolę czcigodnego i szanowanego powszechnie księdza Walentego Mroza, podobnież rachmistrza kasy oszczędności Teofila Stąpora, burmistrza Władysława Skowrońskiego i kontrolera miejskiego Juliana Pędzimeża. Tym bardziej, że żadnego czynu karygodnego nie popełnili ci ludzie powszechnie szanowani.

Nie czas przecież zamykać się w swoich żalach, kiedy działy się sprawy niewyobrażalne od pokoleń. Ustąpili Rosjanie, jak i ustąpiła Austria, co się poniekąd wydawała nie do pokonania, aż po koniec świata.

Ale stało się, że to nastąpiło i nastąpiła Polska, której wszyscyśmy oczekiwali.



Przejęty i wzruszony Jerzy Osiniak

HUPKA W NIWISKACH

Równoległe z widowiskiem historycznym „Od Austro-Węgier do Polski Niepodległej : rok 1918 w Kolbuszowej” 10 czerwca doszło do wizyty dra Jana Hupki (1866-1952) w jego posiadłości w Niwiskach.

Wizyta byłego właściciela Niwisk, doktora praw UJ, zasłużonego dla Polski polityka i publicysty, długoletniego marszałka powiatu kolbuszowskiego, posła na Sejm Krajowy we Lwowie, członka Państwowej Rady Rolnej w Wiedniu oraz twórcy Powiatowego Komitetu Narodowego w Kolbuszowej Jana Hupki miała związek z otwarciem wystawy „Jan Hupka (1867-1952) – życie i dzieło”. Wystawa została zorganizowana przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej we współpracy z ks. Antonim Więchem dzięki pozyskaniu dotacji finansowej z Programu „Niepodległa”.

Hupka, a właściwie Wojciech Kwiatkowski, aktor teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie odtwarzający tę rolę, wyraził podziw dla władz gminy Niwiska za doskonale odnowienie jego pałacu, przywitał zebranych gości i otworzył wystawę. Po nim gości przywitała Elżbieta Wróbel, wójt gminy Niwiska, a dyrektor MiPBP w Kolbuszowej Andrzej Jagodziński oprowadził ich po wystawie. Obecnie wystawę można oglądać dalej w dworze Hupki w Niwiskach.

Po południu Jan Hupka ponownie pojawił się w Niwiskach, aby uświetnić koncert pieśni patriotycznych „Od Austro-Węgier do Niepodległej” w wykonaniu chóru i orkiestry Szkoły Muzycznej I stopnia w Niwiskach. Dyrygował Kamil Pezda, a solistami byli Maria Miś i Krystian Tęczar.



Otwarcia wystawy „Jan Hupka (1867-1952) – życie i dzieło” dokonali Andrzej Jagodziński, dyrektor MiPBP w Kolbuszowej, Wojciech Kwiatkowski wcielający się w rolę dr Jana Hupki oraz Elżbieta Wróbel, wójt Gminy Niwiska



niepodległa

Dofinansowano ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2021 w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”.

KOLBUSZOWSKIE DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI – WARSZTATY HISTORYCZNE

Jednym z wielu wydarzeń, organizowanych dla upamiętnienia 100 rocznicy Odzyskania Niepodległości w MiPBP w Kolbuszowej, było sympozjum „Kolbuszowskie drogi do niepodległości” w formie warsztatów historycznych. Tematyka warsztatów obejmowała zagadnienia związane z historią odzyskiwania niepodległości na terenach dawnego powiatu kolbuszowskiego, którą pod kątem wielu aspektów przedstawiło 8 prelegentów. Warsztatom przewodniczył ks. dr Sławomir Zych z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, redaktor naczelny Rocznika Kolbuszowskiego, wydawanego przez Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej.

Ks. Sławomir Zych, w swoim wystąpieniu „Ze szlachecką bracią w konfederacji barskiej – księżę Marcin Lubomirski (1738-1800)”, przedstawił sylwetkę księcia Marcina Lubomirskiego, historię jego burzliwego życia, (którą zapisał na kartach historii także naszego miasta) i rolę jaką odegrał biorąc udział w konfederacji barskiej. Księżę Marcin Lubomirski, po śmierci swojego ojca Antoniego Benedykta, odziedziczył ogromny majątek. W 1768 roku osiadł w pałacu w Kolbuszowej, przystępując do konfederacji barskiej. Zebrał znaczne siły powstańcze i, wspólnie z marszałkami ziemi sandomierskiej – Piotrem Potockim i ziemi sanockiej – Jakubem Bronickim, ruszył na Kraków, gdzie okrzyknięto go „feldmarszałkiem”. Nieoczekiwanie opuścił miasto, zabierając 500 ludzi. Rozbity doszczętnie pod Makowem, schronił się na Węgrzech. Konfederaci oskarżyli go o zdradę i w odwecie spalili pałac w Kolbuszowej.



W warsztatach uczestniczyło wielu gości

Drugim prelegentem warsztatów była dr Grażyna Bołcun z Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej, która przedstawiła referat „Rola Kolbuszowej w „akcji galicyjskiej” 1833 roku płk. Józefa Zaliwskiego”. Referat oparty został na literaturze przedmiotu, w szczególności Haliny Dudzińskiej „Galicyjskie przygotowania do partyzantki płk. Józefa Zaliwskiego”, która okazała się jednym z najczęściej wykorzystywanym źródłem przez badaczy naukowych.

Kolejnym punktem programu warsztatów historycznych była prezentacja „Polska Powiatowa w marszu o niepodległość”, przygotowana przez prof. dr hab. Janusza

Ciska z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

O Powiatowym Komitecie Narodowym w Kolbuszowej opowiedział w swoim wystąpieniu mgr Jacek Bardan, Dyrektor Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Przedstawił sylwetki osób tworzących Powiatowy Komitet Narodowy, rolę jakie odegrali w tworzeniu Legionów. Powiatowy Komitet Narodowy stanowił zaplecze polityczne Legionów Polskich. Zbierał fundusze na ich organizację, ale też na pomoc rannym legionistom oraz ich wdowom, m.in. poprzez fundacje tzw. Tarczy Legionowej. Idea fundowania przez społeczeństwo tarcz legionowych wywodzi się z Wiednia. W Galicji ruch ten był bardzo popularny, bowiem punktem honoru wielu miast było ufundowanie takiej tarczy, a zebrane środki finansowe przeznaczone były właśnie na potrzeby Legionów Polskich. Według zaleceń Naczelnego Komitetu Narodowego Tarcza miała zawierać obowiązkowe elementy zdobnicze: orzeł legionowy, herb i nazwę miejscowości, czyli miasta - fundatora. Części te nie mogły być nabijane gwoździami - na nie przeznaczano powierzchnie płaskie. Każdy, kto wbijał gwoźdź, zostawiał datki finansowy. Niestety nie zachowała się Tarcza Legionowa Kolbuszowej.

Po przerwie kawowej kontynuowano wystąpienia. Ks. mgr Antoni Więch, pochodzący z Huciska koło Niwisk, wygłosił referat „Dr Jan Hupka (1866-1952): polityk, podróżnik, publicysta”. Na wykład swojego krajana przybyli przedstawiciele władz samorządowych Gminy Niwiska



Warsztatom przewodniczył ks. Sławomir Zych, redaktor naczelny Rocznika Kolbuszowskiego

i młodzież z tamtejszego Gimnazjum. Ks. Więch przedstawił sylwetkę Jana Hupki jako polityka, który odegrał olbrzymią rolę w odzyskiwaniu niepodległości, jako podróżnika, publicystę i autora książek. Hupka był Posłem na Sejm Krajowy we Lwowie, Członkiem Państwowej Rady Rolnej w Wiedniu, członkiem Powiatowego Komitetu Narodowego. W 1914 roku Rada Powiatowa w Kolbuszowej powierzyła mu obowiązki marszałka powiatu, wybór ten zatwierdził cesarz Franciszek Józef. W sierpniu 1914 roku Hupka utworzył w Kolbuszowej Powiatowy Komitet Narodowy (kierował nim do roku 1917), mający prowadzić werbunek do Legionów. Po odzyskaniu niepodległości był przez wiele lat Marszałkiem Powiatu. Jako podróżnik, jak mawiał - podróże dawały mu chwile oddechu od ciężkiej pracy na rzecz mieszkańców, odwiedzał ciepłe kraje, był m.in. w Indiach, dwa razy w Ziemi Świętej. Stamtąd przywoził różne ciekawostki roślinne, okazałe agawy, kaktusy, którymi obsadzał otoczenie dworu. Jako publicysta – wydawał głównie w czasopiśmie „Czas”. Założył też czasopismo „Rola” dla mieszkańców wsi, zachęcając w swoich artykułach do usprawniania pracy na roli. Pragnął także mieć wpływ na panujące nastroje polityczno-społeczne na wsi. Losy Hupki okazały się być tragiczne, w czasie reformy rolnej stracił cały majątek, wysiedlony z dworu zamieszkał w Kolbuszowej Dolnej. Zmarł w wielkim ubóstwie. Po śmierci mieszkańcy Niwisk przywieźli ciało i pochowali je w Kaplicy Grobowej Hupków w Niwiskach. W Księdze umarłych proboszcz umieścił wpis „Człowiek przenajlepszy, nikogo nie skrzywdził. Zmarł na wygnaniu”. Obecnie dokonuje się rehabilitacji historycznej postaci i jego zasług w czasie I Wojny Światowej.

Kolejny wykład dotyczył postaci jednego z kolbuszowskich legionistów „Piotr Guziorski (1894-1959): z Zapola do Londynu”. Referat ten wygłosił mgr Krzysztof Haptaś z Muzeum Regionalnego SCK w Mielcu. Jak cytował prelegent, Piotr Guziorski był człowiekiem „którego bogatym życiorysem można byłoby obdzielić wielu oficerów tamtego okresu. Wielki patriota walczący o wolność Polski”. Służył w Legionie Wschodnim, potem, po rozwiązaniu tego legionu, służbę podjął w Legionach Józefa Piłsudskiego.

Wystąpienie dr Bartosza Walickiego, Dyrektora Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Sokołowie, obejmowało



Warsztatom towarzyszyła wystawa „Kolbuszowianie w walce o niepodległość 1914-1918 r. W stulecie odzyskania przez Polskę Niepodległości”

temat „Wkład społeczeństwa ziemi sokołowskiej w dzieło odzyskania Niepodległości”. Już w roku 1848 w miasteczku powstał Oddział Gwardii Narodowej, 18 sokołowian brało udział w powstaniu styczniowym, ocaleni powstańcy stanowili znak i wyzwanie dla młodszych, aby sprawy odzyskania niepodległości traktować poważnie. Jednym z ocalonych powstańców był Bartłomiej Pielą i Ludwik Nykiel z Sokołowa. W 1894 r. w Sokołowie założono Gniazdo Sokoła, a w przeddzień I Wojny Światowej powstała Drużyna Strzelecka. W walce wyzwoleniczej na ziemiach sokołowskich ogromną rolę odegrał Związek Strzelecki, którego ideę w Sokołowie zaszczerpił Jakub Darocha, człowiek zasłużony w historii tego regionu. Bartosz Walicki przedstawił też inicjatywy społeczne podejmowane przez mieszkańców, m.in. ufundowanie w 1916 r. Tarczy Legionu. Tarcza ta zachowała się i jest jedną ze znaczących pamiątek tych czasów.

Ostatni wykład warsztatów wygłosił Wojciech Mroczka - historyk regionalista z Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej, autor monografii Nadleśnictwa Kolbuszowa. Wojciech Mroczka rozpoczął wykład cytatem wiersza Kornela Ujejskiego „Pamię-

ci Traugutta”: „*Nie ginie ten kto za wiarę i wolność umiera, a jednak grób zarasta, pamięć się zaciera*”. Cytat ten był inspiracją do podjęcia postanowienia, żeby w Stulecie Odzyskania Niepodległości zrobić wszystko, aby na trwale upamiętnić z imienia i nazwiska tych, którzy kiedyś poszli do Legionów, walczyli w wojnie polsko-bolszewickiej, w II Wojnie Światowej, byli wywożeni na Sybir, zginęli w Katyniu. Wojciech Mroczka przedstawił sylwetki 33 leśników zasłużonych w walce narodowowyzwoleniczej. Nazwiska te zostaną upamiętnione na tablicy kamiennej w Nadleśnictwie Kolbuszowa.

Teksty wystąpień warsztatowych zostaną opublikowane w kolejnym numerze Rocznika Kolbuszowskiego. Należy jeszcze wspomnieć, że podczas tych warsztatów została otwarta wystawa „Kolbuszowianie w walce o niepodległość 1914-1918 r. W stulecie odzyskania przez Polskę Niepodległości”. Warsztaty odbyły się w ramach projektu realizowanego przez MiPBP w Kolbuszowej, dofinansowanego ze środków Programu Wieloletniego „Niepodległa” na lata 2017-2021 w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”.

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Dofinansowano ze środków Programu Wieloletniego
NIEPODLEGŁA na lata 2017-2021 w ramach Programu
Dotacyjnego „Niepodległa”.

DNI KOLBUSZOWEJ 2018

W weekend 9-10.06.2018 r. świętowano „Dni Kolbuszowej”. Imprezę zorganizowano na kolbuszowskim rynku.

W sobotę (09.06), od godziny 10.00, na trasie „Glinianki” mistrzowie kierownicy walczyli o Puchar Burmistrza Kolbuszowej. Uczestnicy startowali w kategoriach: quady, samochody terenowe, samochody turystyczne z wyciągarką. Gospodarze - klub „Kolbuszowa 4x4” przygotowali dwa tory adventure i extreme. Po zakończeniu zmagani zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary.

Późnym popołudniem, na rynku, swoje talenty wokalne i taneczne zaprezentowały zespoły dziecięce, młodzieżowe oraz maluchy z przedszkoli. Wystąpiła również Grupa Folklorystyczna Seniorów Ziemia Podkarpacka. Sobotni wieczór upłynął w rytmie disco polo z zespołami: SUSKI, MENELAOS, MEGUSTAR. Pierwszy dzień imprez zakończył pokaz laserowy.

W niedzielę (10.06) zagrali LASOWIACY, RZESZOWIACY I GÓRALE. Koncert gwiazdy wieczoru poprzedził występ: Kapeli Ludowej Widelanie, Kapeli Jurka Wrony i Lasowiackie Hulaki. Taneczna zabawa z góralską muzyką zespołu BACIARY przyciągnęła tłumy mieszkańców.

J. MAZUR



Pierwszego dnia na scenie zaprezentowały się zespoły dziecięce i młodzieżowe



Gwiazdą tegorocznej imprezy były Baciary



W niedzielę można było posłuchać ludowych kapel



W sobotę na scenie wystąpiły zespoły disco polo

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Władysława Pogody

wybitnego artysty ludowego

*Rodzinie i wszystkim tym, których ta śmierć dotknęła
składamy wyrazy szczerego żalu i współczucia*



Burmistrz Kolbuszowej
Przewodniczący oraz Radni Rady Miejskiej w Kolbuszowej

ZAPRASZAMY MIESZKAŃCÓW DO BEZPŁATNEGO KORZYSTANIA Z MOBILNEGO SYSTEMU OSTRZEGANIA I POWIADAMIANIA BLISKO

Urząd Miejski w Kolbuszowej uruchomił nową aplikację do komunikacji z mieszkańcami. Za pomocą wiadomości SMS, e-mail lub za pośrednictwem specjalnej aplikacji BLISKO otrzymamy informacje o najważniejszych wydarzeniach oraz komunikaty ostrzegawcze. Samorządowy Informator SMS (SISMS) jest systemem mającym na celu zapewnienie większego bezpieczeństwa oraz skuteczną komunikację samorządu z mieszkańcami we wszystkich obszarach funkcjonowania.

Jak korzystać z systemu SISMS?

Wejść na stronę <https://www.sisms.pl/zostan-uzytkownikiem>

- Wpisz w wyszukiwarce Kolbuszowa.
- Jeśli masz smartfona, pobierz bezpłatną aplikację Blisko.
- Jeśli chcesz otrzymywać wiadomości drogą mailową lub sms, zarejestruj się przez formularz on-line. Można również zarejestrować się przez kod SMS.
- Wybierz te serwisy, które Cię interesują (powiadomienia będą przychodzić tylko z wybranych serwisów).
- W każdej chwili możesz zmieniać swoje ustawienia: nadawców i ich serwisy, kanały komunikacji.
- Wybierz sposób powiadamiania: <https://www.sisms.pl/rejestracja/nadawca/a139d896/Gmina-Kolbuszowa>

Serwisy miejskie, które są dostępne to:

- Alarmy i ostrzeżenia lokalne
- Komunikaty i ogłoszenia
- Gospodarka komunalna, opłaty i podatki lokalne
- Kultura, sport, rekreacja
- RSO (wojewódzkie komunikaty z RSO)

W aplikacji „Blisko” można również włączyć inne powiadomienia:

- Child Alert – ogólnopolski kanał z komunikatami na temat poszukiwania zaginionych dzieci,
- RSO – czyli Regionalny System Ostrzeżenia nadający komunikaty o zagrożeniach pogodowych i nie tylko,
- wyłączenia prądu – informacje od operatorów energetycznych o planowanych i awaryjnych wyłączeniach prądu z dokładnością do ulicy i numeru bloku (po podaniu nazwy ulicy i numeru),
- jakość powietrza – komunikaty o jakości powietrza dowolnie wybranej stacji (należy wybrać z listy dostępnych stacji),
- alergie – komunikaty pyłkowe.

Aplikacja jest darmowa, a korzystanie z niej całkowicie bezpłatne. Aplikację można pobrać na wszystkie systemy mobilne w Google Play, APP Store oraz Windows Store, wpisując w wyszukiwarce „Blisko”.

Aby mieszkańcy mogli bezpłatnie otrzymywać sms-owe powiadomienia dotyczące ich miejsca zamieszkania, powinni zarejestrować się w systemie wysyłając na ogólnopolski numer 661 000 112 wiadomość SMS z kodem przypisanym do danego serwisu informacyjnego.

domość SMS z kodem przypisanym do danego serwisu informacyjnego.

Alarmy i ostrzeżenia lokalne

Tak.rkl0201

Komunikaty i ogłoszenia Tak.rkl0202

Osoby zarejestrowane w systemie, będą otrzymywać wiadomości SMS nie ponosząc żadnych opłat. Jedynym wydatkiem jest koszt związany z rejestracją, podczas której wysyłamy SMS-a z wybranym kodem, przy czym należy zwrócić uwagę, że w jednym SMS-ie można wpisać tylko jeden kod. Przy pierwszej rejestracji do systemu należy zapoznać się z Regulaminem i odesłać SMS o treści ZGODA.

Opłata za SMS-a rejestracyjnego, wynosi tyle, ile standardowy SMS u operatora z którego sieci korzystamy. W analogiczny sposób w każdej chwili możemy się wyrejestrować lub zmienić serwis informacyjny (należy wpisać kod wyrejestrowujący).

Alarmy i ostrzeżenia lokalne

Nie.rkl0201

Komunikaty i ogłoszenia Nie.rkl0202

Wkrótce uruchomiona zostanie również aplikacja MOBIS Mobilny Informator Samorządowy.

INFORMACJA I BEZPIECZEŃSTWO
bezpłatne powiadomienia
prosto z Urzędu Miejskiego

Zarejestruj się przez formularz [www](http://www.sisms.pl)
lub pobierz aplikację **BLISKO**

POBIERZ Z
APP STORE

POBIERZ Z
GOOGLE PLAY

POBIERZ Z
WINDOWS STORE

SISMS.pl
BEZPIECZNY SYSTEM
POWIADAMIANIA

PIKNIK RODZINNY W BUKOWCU

W piękne, słoneczne, niedzielne popołudnie 27 maja 2018 r., w Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Bukowcu, odbył się Piknik Rodzinny. Hasłem przewodnim spotkania był fragment wiersza Wisławy Szymborskiej - „Bez tej miłości można żyć, ale nie można owocować”. Uroczystość rozpoczęła pani dyrektor Urszula Kluza, witając zaproszonych gości w osobach: Starosty Kolbuszowskiego, Burmistrza Kolbuszowej, Przewodniczących Rady Miejskiej, Proboszcza Parafii Miłosierdzia Bożego w Domatkowie, Sołtysa i Przewodniczącej KGW w Bukowcu oraz Prezesa OSP w Bukowcu.

Po części oficjalnej rozpoczęła się część artystyczna, na którą złożyły się występy uczniów klas młodszych w repertuarze wokalnno - tanecznym oraz współczesna wersja Czerwonego Kapturka w wykonaniu uczniów klas starszych. Część artystyczną dzieci zakończyły skoczną poleczką. Wszystkie utwory, dedykowane rodzicom, spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem i gorącymi owacjami, a prezenty i serdeczne życzenia skierowane do mam i tatusiów wywołały łezkę wzruszenia.

Kolejnym punktem tego niedzielnego spotkania było rozstrzygnięcie i ogłoszenie wyników konkursu, realizowanego przez szkołę we współpracy z Sanepidem w ramach programu „Trzymaj formę”. Nagrody laureatom konkursu wręczała pani Barbara Nycek, pracownik do spraw oświaty zdrowotnej i promocji zdrowia Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Kolbuszowej.

Wreszcie nadszedł czas na rodzinne rozgrywki. Drużyny, złożone z rodziców i dzieci, rywalizowały ze sobą w konkurencjach sportowych i konkursie wiedzy. Wszyscy wykazali się sprawnością i wytrzymałością fizyczną oraz dużym zasobem wiedzy z różnych dziedzin (przyroda, historia naszej miejscowości, wiedza spo-



„Bez tej miłości można żyć, ale nie można owocować” - realizowane hasło przewodnie pikniku

łeczna). Uczestnicy konkursów otrzymali nagrody ufundowane przez Radę Sołecką, sklep „Delikatesy Ewa” państwa Kaczubów, Nadleśnictwo Kolbuszowa oraz Firmę: Bomar, ISGG i ISAGO.

O to, by zawodnikom nie zabrakło sił, zadbała Rada Rodziców, która dla wszystkich przygotowała kielbaski z grilla i na deser owoce w czekoladzie. Panie z KGW przygotowały regionalny przysmak - chleb ze smalcem.

Niezwykłą atrakcją dla najmłodszych okazało się malowanie twarzy, puszczenie ogromnych baniek mydlanych i malowanie wielobarwnych motyli.

Całość imprezy przebiegała w miłej i serdecznej atmosferze. Wszyscy tak dobrze się bawili, że nie zauważyli szybko upływającego czasu. Na zakończenie tego rodzinnego spotkania zebrani goście ustawili się na boisku szkolnym, formując kształt serca, i trzymając w dłoniach zimne ognie wypuścili symboliczną iskierkę do nieba.

Wszystkim sponsorom, organizatorom i uczestnikom składamy serdeczne podziękowania i zapraszamy za rok.

SP BUKOWIEC

GMINNY DZIEŃ MATKI

Gminny Dzień Matki był okazją do uhonorowania matek medalami i podziękowaniami. W czwartek, 24 maja, w Kupnie, spotkały się mamy z gminy Kolbuszowa, aby wspólnie obchodzić ich święto.

W spotkaniu uczestniczyli również: poseł Zbigniew Chmielowiec, Radna Sejmiku Woj. Podkarpackiego Ewa Draus, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysz-

tof Wilk, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba oraz Prezes Wojewódzkiego Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie Mieczysław Bochenek.

Zarząd Główny Krajowego Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych przyznał mieszkankom gminy „Order Serca - Matkom Wsi”. Medal otrzymało piętnaście Pań: Zofia Maciąg, Janina Czachor, Halina Margańska, Elżbieta Dziok, Hele-

na Piwońska, Józefa Stec, Kazimiera Popiołek, Joanna Sudoł, Genowefa Wachnicka, Grażyna Rozmus, Halina Wilk, Krystyna Gola, Czesława Przybyło, Danuta Hałdaś, Krystyna Blicharz.

Program artystyczny przygotowały dzieci i młodzież ze szkoły w Kupnie. Wystąpiła również kapela Lesianie.

J.MAZUR



Szczęśliwe Mamy

KOLEJNE INWESTYCJE

Do końca sierpnia potrwa **przebudowa drogi gminnej publicznej nr 104035R ul. Jesionowa w km 0+000 – 0+220 w Kolbuszowej**. Zadanie obejmuje: roboty ziemne, wykonanie odwodnienia drogi, ułożenie warstwy z betonu asfaltowego oraz krawężników. Koszt inwestycji wynosi ponad 300 tys. zł.



W tym roku zakończy się również **„budowa altany rekreacyjnej i zagospodarowanie terenu wokół niej na potrzeby turystyczne i rekreacyjne w Weryni”**. Projekt przewiduje budowę wiaty dla osób korzystających ze stawów w Weryni oraz uczestników lekcji przyrodniczych. Wybudowany zostanie budynek węzła sanitarnego z pomieszczeniem gospodarczym. Ponadto powstanie parking oraz stojaki na rowery. Edukacyjną funkcję będzie pełnić ścieżka przyrodnicza z tablicami opisującymi gatunki zwierząt i ryb występujących w okolicy. Na realizację inwestycji gmina uzyskała dofinansowanie w kwocie 200 tys. zł w ramach Programu Operacyjnego

„Rybacko i Morze” na lata 2014-2020, w zakresie działania: realizacja lokalnych strategii rozwoju kierowanych przez społeczność.

Ponad 1,2 mln zł będzie kosztować **„rozbudowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kolbuszo-**

wej”. Na wykonanie zadania pozyskano dofinansowanie w kwocie ponad 760 tys. zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa IV Ochrona Środowiska Naturalnego i Dziedzictwa Kulturowego, Działanie 4.2 Gospodarka odpadami. Inwestycja zostanie zrealizowana w 2018 roku.

Zadanie zostało podzielone na dwie części.

Część I – „Przebudowa budynku byłej betoniarni na punkt selektywnego gromadzenia odpadów wymagających zadaszienia.” Koszt zadania 490 770 zł.

Część II – „Przebudowa części wiaty garażowej na boksy garażowe – 3 szt. – punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych; przebudowa wiaty garażowej pod punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (16 boksów); waga samochodowa z utwardzeniem placu przywagowego”. Koszt zadania 755 820 zł.

J. MAZUR



INWESTYCJE DROGOWE I SPORTOWE

W tym roku rozpoczną się kolejne inwestycje drogowe i sportowe. Urząd Miejski ogłosił przetargi na przebudowę dróg gminnych w Kolbuszowej. Rozbudowane i przebudowane zostaną:

- ul. Piaskowa na odcinku 220 metrów, ul. Krakowska na odcinku 500 metrów, planowane zakończenie prac - wrzesień 2018 r.
- łącznik od ul. S. Krzaklewskiego do ul. Prof. Żytkowskiego na odcinku 139 m.

W drodze przetargu wyłoniono wykonawcę przebudowy ulicy Jesionowej. Inwestycja na odcinku 220 m realizowana będzie przez firmę Molter. Koszt prac to

blisko 309 tys. zł. Planowane zakończenie robót - koniec sierpnia 2018 r.

Ponadto został ogłoszony przetarg na przebudowę kompleksu lekkoatletycznego, boiska do piłki nożnej i bieżni na terenie stadionu miejskiego w Kolbuszowej. Planowany termin zakończenia inwestycji - koniec października 2019 r.

Wybrano już wykonawcę budowy altany rekreacyjnej i zagospodarowania terenu wokół niej z przeznaczeniem na potrzeby turystyczne i rekreacyjne w Weryni. Za blisko 330 tys. zł prace wykona firma Fasada. Inwestycja zostanie zakończona

w październiku 2018 r.

Końcem września br. planowane jest zakończenie rozbudowy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kolbuszowej. Projekt zakłada:

- przebudowę budynku byłej betoniarni na punkt selektywnego gromadzenia odpadów wymagających zadaszienia wraz z zapleczem sanitarnym,
- budowę wagi samochodowej oraz remont drogi i placu przywagowego,
- przebudowę wiaty garażowej na boksy do Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

Koszt zadania to ponad 1,2 mln. zł.

BUDOWA INSTALACJI OZE

Ponad 960 tys. zł dofinansowania otrzymała Kolbuszowa na „Budowę instalacji OZE przy budynkach użyteczności publicznej w gminie Kolbuszowa”. Dotację przyznano z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014 - 2020, w ramach osi priorytetowej III Czysta energia, działanie 3.1 Rozwój OZE. Projekt będzie realizowany w 2019 r.

Przedmiotem zadania jest montaż instalacji fotowoltaicznej. Panele słoneczne zostaną umieszczone przy Krytej Pływalni Fregata oraz oczyszczalni ścieków w Kolbuszowej Dolnej. Wartość projektu to ponad 1 476 tys. zł. Inwestycja pozwoli na zmniejszenie kosztów związanych z utrzymaniem obiektów oraz ograniczy emisję szkodliwych zanieczyszczeń.

J. MAZUR



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



PODPISANIE UMOWY

W poniedziałek, 11.06.2018 r., w Urzędzie Miejskim podpisano umowę z Rejonowym Związkiem Spółek Wodnych w Kolbuszowej na zadanie pn.: „Przebudowa drogi gminnej – łącznik od ul. S. Krzaklewskiego do ul. Prof. Żytkowskiego w Kolbuszowej w km 0+000 – 0+139”. Zakres robót obejmuje przebudowę drogi gminnej wewnętrznej na długości 139 m oraz budowę odcinka sieci gazowej niskiego ciśnienia. Termin realizacji inwestycji – 70 dni od daty podpisania umowy. Koszt zadania 186 000 zł.

J. Mazur



PRZEKAZANIE SPRZĘTU RATOWNICZEGO

Nowy sprzęt ratowniczy trafił do czterech jednostek OSP z terenu gminy. Dofinansowanie (21 tys. zł) z Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości, pozwolił na zakup dwóch defibrylatorów, czterech zestawów do segregacji poszkodowanych oraz trzech podpór teleskopowych do stabilizacji.

W poniedziałek (14.05.2018r.), Burmistrz Jan Zuba przekazał część sprzętu ratowniczego strażakom z Kolbuszowej Górnej, z Kolbuszowej Dolnej, Widelki oraz Nowej Wsi.

Dodatkowe wyposażenie przyczyni się do poprawy efektywności podejmowanych działań ratowniczych.

J. MAZUR



BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2016 r., poz. 2147 ze zmian.) wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.) wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2018r., poz. 121 ze zm.), wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w użyczenie.

„DWÓJKA” NA GALI DLA NAJLEPSZYCH

We wtorek, 12 czerwca 2018 r., w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym im. św. J.S. Pelczara w Rzeszowie, odbyła się Gala Laureatów Konkursów Przedmiotowych, organizowanych przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty w roku szkolnym 2017/2018.

W tym roku Statuetki Prymu odebrali zwycięzcy i laureaci II i III miejsca w poszczególnych konkursach szkół podstawowych i gimnazjów. Dyplomy i wyróżnienia otrzymali również wielokrotni laureaci. Wyróżnione zostały także szkoły, które efektywnie wspierają sukcesy konkursowe uczniów.

Statuetki Prymu, z rąk Wojewody Podkarpackiego Ewy Leniart i Podkarpackiego Kuratora Oświaty Małgorzaty Rauch, otrzymało 24 najlepszych konkursowiczów z podstawówek, a w kategorii gimnazjów rozdanych zostało 54 statuetki – zdobywcom I, II, III miejsca. Ogółem nagrodzonych zostało 78 uczniów. Tytuł „Wybitnego laureata” otrzymało 55 uczniów podkarpackich podstawówek i 138 uczniów dotychczasowych klas gimnazjalnych. Na ręce dyrektorów zostały przekazane certyfikaty „Szkoły przyjaznej utalentowanym uczniom”, a opiekunów naukowych laureatów uhonorowano listami gratulacyjnymi.

Z przyjemnością pragniemy poinformować, że w Gali wzięli również udział uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 im. K.K. Baczyńskiego w Kolbuszowej. Byli to:

- **Iga Flis** – trzecie miejsce w konkursie matematycznym – opiekun pani Helena Kiwak,
 - **Bartosz Lasota** – laureat konkursów biologicznego i chemicznego – opiekunki panie Jolanta Lasota i Marta Krawczyk,
 - **Zuzanna Wygoda** – trzecie miejsce w konkursie języka niemieckiego – opiekun pani Beata Mierzwa.
- Trzeba dodać, że w roku szkolnym 2017/2018 uczniowie naszej szkoły zdobyli również następujące tytuły:
- **Joanna Macheta** – laureat konkursu geograficznego – opiekun pani Lucyna Stagraczyńska,
 - **Jakub Harchut** – laureat konkursu matematycznego – opiekun pani Renata Ożóg,
 - **Radosław Wolak** – laureat konkursu matematycznego – opiekun pani Helena Mazan,
 - **Piotr Wygoda** – laureat konkursu języka niemieckiego – opiekun pani Beata Mierzwa,
 - **Jan Pieprzycki** – laureat konkursu historycznego „Losy oręża polskiego” – opiekun pan Paweł Michno.



Uhonorowani dyplomami laureaci

Dzięki pracy tych uczniów i ich opiekunów naukowych szkoła uplasowała się w dziesiątce najlepszych gimnazjów w województwie, a dyrektor Mirosław Kaczmarek po raz siódmy odebrał z rąk Pani Wojewody i pani Kurator certyfikat „Szkoły przyjaznej utalentowanym uczniom”.

Gratulujemy wielkiego sukcesu uczniom, ich rodzicom oraz opiekunom naukowym.

DYREKCJA, GRONO PEDAGOGICZNE ORAZ
RADY RODZICÓW SP NR 2 IM. K.K. BACZYŃSKIEGO W KOLBUSZOWEJ



LAUREACI KONKURSÓW NAGRODZENI

Najlepsi uczniowie z powiatu kolbuszowskiego zostali nagrodzeni za osiągnięcia w konkursach przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim. Spotkanie odbyło się 11 czerwca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej. Uczniowie otrzymali książki i dyplomy. W tym roku, gratulacje odebrało dwudziestu laureatów.

W spotkaniu, którego gospodarzami byli Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec oraz Prezes Fundacji Serce Ewa Nowak, uczestniczyli uczniowie, dyrektorzy

szkół, nauczyciele oraz przedstawiciele gmin.

W ramach podziękowań za osiągnięte wyniki Poseł wręczył laureatom dy-

plomy oraz nagrody książkowe. Uczniów z gminy Kolbuszowa nagrodził również Burmistrz Kolbuszowej. Podziękowania otrzymali także nauczyciele wspierający uczniów w przygotowaniach do konkursów.



W MiPBP w Kolbuszowej najlepsi uczniowie kolbuszowskich szkół odebrali gratulacje od znamienitych Gości

Laureatami z gminy Kolbuszowa zostali:

- Klasy gimnazjalne SP nr 2: Iga Flis, Radosław Wolak, Jakub Harchut, Bartosz Lasota, Piotr Wygoda, Joanna Macheta.
- Szkoła Podstawowa nr 2: Jan Pieprzyci, Zuzanna Wygoda.
- Klasy gimnazjalne SP nr 1: Weronika Kwiecień, Louis Hanicotte, Emilia Rząsa.

J. MAZUR

MODERNIZACJA PLACU NA SPOTKANIA INTEGRACYJNE – BUDOWA MINI SIŁOWNI W ŚWIERCZOWIE

Po wakacjach mieszkańcy Świerczowa będą korzystać z zewnętrznej siłowni. Gmina otrzymała dofinansowanie z Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi 2017-2020 na rok 2018.

Jest to kolejny etap zagospodarowania placu obok świetlicy „Pod Świerzczem”. W ubiegłym roku przebudowany został plac zabaw.

W ramach zadania zakupione zostaną cztery podwójne urządzenia mini siłowni: orbitrek/biegacz, krzeselko do ściągania i wyciskania, rower/jeździec oraz ławeczka/prostownik pleców.

W celu zagospodarowania terenu placu zaplanowano zasadzenie krzewów i kwiatów oraz ułożenie kostki brukowej. Koszt projektu to ponad 20 tys. zł. Wartość dofinansowania blisko 10 tys. zł.

J. Mazur



OTWARTE STREFY AKTYWNOŚCI W GMINIE

Siłownie plenerowe, strefy relaksu i plac zabaw – w gminie powstaną Otwarte Strefy Aktywności. Na realizację zadania przyznano prawie 100 tys. zł dotacji. Cała inwestycja będzie kosztować ponad 200 tys. zł.

Otwarte Strefy Aktywności w wariantcie podstawowym (siłownia i strefa relaksu) powstaną obok budynku wielofunkcyjnego w Kolbuszowej Dolnej oraz obok szkoły w Kolbuszowej Górnej. Trzecia, największa, z dodatkowym placem zabaw o charakterze sprawnościowym, usytuowana będzie w Kolbuszowej, na ul. Bora Komorowskiego. Wszystkie mają być gotowe w tym roku.

Siłownie zostaną wyposażone m.in. w urządzenia takie jak: koła Tai Chi, krzeselko do ściągania i wyciskania, rower/jeździec, talia/wahadło, ławeczka/prostownik pleców.

W strefach relaksu do dyspozycji będzie stolik do gier (warcaby + chińczyk) oraz ławeczki.

Na placu zabaw przy ul. Bora Komorowskiego stanie czworokąt sprawnościowy, Street Workout Park oraz ukośny zestaw sprawnościowy. Dodatkowo w Kolbuszowej Górnej będzie piaskownica oraz dwa sprężynowce wraz z bezpieczną nawierzchnią.

J. Mazur



ZAGRANICZNI GOŚCIE W ZSS W KOLBUSZOWEJ DOLNEJ

W dniach 21-25 maja 2018 r. w ZSS w Kolbuszowej Dolnej miała miejsce wizyta gości z zagranicznych szkół partnerskich, uczestniczących wraz z naszą placówką w programie Erasmus+, akcja KA2, finansowanym przez Unię Europejską. Projekt „Outdoor learning and sport activities” (OLASA) trwa już drugi rok. Ma on na celu nawiązanie międzynarodowej współpracy partnerskiej między nauczycielami i uczniami szkół specjalnych i ogólnodostępnych z 5 krajów, dającej możliwość wymiany doświadczeń w zakresie sportu i rekreacji osób niepełnosprawnych. Ponadto projekt pozwala na rozwijanie umiejętności sportowych uczniów, na miarę ich możliwości, poprzez czynny udział w aktywnościach na świeżym powietrzu, powrót do gier i zabaw z lat dzieciństwa ich rodziców oraz ukazanie uczniom aktywnych form spędzania wolnego czasu jako alternatywy dla gier komputerowych, telefonów komórkowych i telewizji. Ważnym elementem działań, w ciągu dwuletniej realizacji projektu, jest mobilizowanie uczniów do wysiłku fizycznego poprzez oferowanie im ciekawych form aktywności sportowej na świeżym powietrzu, zwiększenie liczby i zróżnicowanie zajęć ruchowych odbywających się poza budynkiem szkoły. Celem projektu jest także podnoszenie u osób niepełnosprawnych poczucia własnej wartości, pewności siebie i niwelowanie obaw przed niepowodzeniem ze względu na niepełnosprawność.

Od września 2016 r. nasi nauczyciele i uczniowie brali udział w różnorodnych formach sportu i rekreacji na świeżym powietrzu, pedagodzy uczestniczyli w szkoleniach w szkołach partnerskich, a czworo uczniów z ZSS w Kolbuszowej Dolnej wyjechało na krótkoterminową wymianę do Rumunii. Ponadto zakupionych zostało wiele pomocy dydaktycznych pozwalających na realizację w/w projektu.



Goście również odwiedzili Urząd Miejski

Kolejnym punktem działań projektowych była wizyta reprezentantów szkół partnerskich w ZSS w Kolbuszowej Dolnej, podczas której odbyło się krótkie szkolenie dla nauczycieli, krótkoterminowa wymiana uczniów oraz międzynarodowe spotkanie dla koordynatorów. Reprezentacje w osobach dyrektorów, nauczycieli i uczniów przybyły z następujących placówek: Centrul Scolar pentru Educatie Incluziva Cluj-Napoca w Rumunii, OZDEBIR Ozel Egitim Uygulama Merkezi 1. Kademe, Kocaeli w Turcji, Escola Básica e Secundária Dr. Ângelo Augusto da Silva, Funchal w Portugalii, IC Ninni Cassarà, Partinico we Włoszech.

Nasi goście poznali system szkolnictwa specjalnego w Polsce, specyfikę pracy oraz metody i formy edukacji wykorzystywane w pracy z uczniami niepełnosprawnymi w naszej placówce. Zostali zaproszeni na spotkanie z Burmistrzem Kolbuszowej i przedstawicielami gminy, podczas którego zaprezentowane zostało nasze miasto, jego możliwości, a także przedstawiono system edukacji i formy wsparcia dla szkół.

W celu zrealizowania wyżej wymienionych celów, podczas wizyty nauczyciele i uczniowie polskiej szkoły, jak również goście z zaprzyjaźnionych szkół, brali udział w działaniach sportowych na świeżym powietrzu przygotowanych przez na-

szą placówką. Temat spotkania w Polsce brzmiał: „Woda, ziemia, powietrze w aktywnościach sportowych na świeżym powietrzu”.

Reprezentanci ze wszystkich placówek, biorących udział w projekcie, uczestniczyli w różnych formach aktywności, podczas których możliwe było poznanie różnych dyscyplin sportowych i rekreacyjnych, integracja uczniów, zdrowa rywalizacja, a przede wszystkim wymiana doświadczeń. Wśród zorganizowanych aktywności znalazły się: ringo, wspinaczka na dmuchanej ścianie, a także Olimpiada Specjalna w piłce nożnej, w której jedną z drużyn tworzyli uczniowie z Portugalii, Turcji, Rumunii i Polski. Uczniowie i nauczyciele wszystkich szkół mieli okazję odbycia wędrowki po Bieszczadach, żeglowania po Jeziorze Solińskim, a tym samym poznawania wspaniałych uroków naszego kraju. Pełna integracja nastąpiła podczas marszu terenowego po lesie na terenie Nowej Wsi, w którym brał udział również rodzice uczniów naszej szkoły, a także wolontariusze. Niesamowitym zaangażowaniem w przygotowanie wizyty wykazali się wszyscy pracownicy i uczniowie ZSS w Kolbuszowej. W tym miejscu pragniemy podziękować również wolontariuszom z SP nr 1 w Kolbuszowej oraz harcerzom z Hufca ZHP im. Janka Bytnara „Rudego” w Kolbuszowej, a także rodzicom naszych podopiecznych.

Cała wizyta przebiegła w miłej, rodzinnej atmosferze. Nasi zagraniczni przyjaciele byli zachwyceni historią i urokiem naszego małego miasteczka, a także naszej lokalnej „perełki” – kolbuszowskiego skansenu. Pozytywne odczucia, które towarzyszyły wszystkim podczas całego tygodnia, znalazły odzwierciedlenie w otwartych listach, które zostawili dla nas nasi goście.

ZSS KOLBUSZOWA DOLNA



Nasz krokodylek budzi dużą sympatię wśród zagranicznych Gości

RODZINNA MAJÓWKA W PRZEDSZKOLU NR 2

22 maja 2018 r., w ogrodzie Przedszkola nr 2 w Kolbuszowej, odbył się Piknik Rodzinny. Motywem przewodnim w programie artystycznym, który przedszkolaki przedstawiły swoim rodzicom, był rejs z „morskimi przygodami” – Rejs Niepodległości. Występy odbywały się na pokładzie statku pod polską banderą z załogą marynarską.

Każda z grup, przebrana w piękne marynarsko-pirackie stroje, przedstawiła program artystyczny. Nie obyło się bez piosenek, przy których niejednej mamie łezka zakręciła się w oku, oraz skocznych tańców do melodii znanych polskich szant. Na zakończenie dzieci wręczyły swoim mamom i tatom laurki ze swoim zdjęciem. Po części artystycznej odbyła się wspólna zabawa w ogrodzie przedszkolnym – dmuchane zjeżdżalnie, malowanie twarzy oraz pyszny poczęstunek – grillowane kiełbaski, lody, owoce i słodkości.

Dziękujemy wszystkim rodzicom za obecność oraz pomoc w organizacji pikniku.

PP Nr 2



Cudnie jest na morzu

I MIEJSCE W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE DLA UCZNIÓW ZST

W dniu 15 czerwca 2018r. młodzież Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej wzięła udział w finale II edycji Konkursu „Szkoła wolna od używek” w Warszawie. Konkurs skierowany był do szkół ponadgimnazjalnych, które realizują program edukacyjny „ARS, czyli jak dbać o miłość?”. Program ten, realizowany już 5 lat, w ostatnim czasie został wpisany do bazy programów rekomendowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Głównymi celami konkursu były:

1. Aktywna promocja i edukacja w zakresie profilaktyki przeciwdziałania uzależnieniom od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych.
2. Promowanie działań mających wpływ na kształtowanie prozdrowotnych nawyków i asertywnych postaw w zakresie profilaktyki uzależnień od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych.
3. Wzmocnienie zaangażowania i uczestnictwa uczniów w działania programowe, poprzez promowanie realizacji programu edukacyjnego „ARS, czyli jak dbać o miłość?”.
4. Zwiększenie efektywności oddziaływania programu edukacyjnego „ARS, czyli jak dbać o miłość?” na młodzież.
5. Intensyfikacja działań edukacyjnych wśród młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem uczestników programu „ARS, czyli jak dbać o miłość?”.

Chcąc przystąpić do realizacji projektu zainteresowani uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, w ramach ożywionej dyskusji, postanowili zrealizować projekt zmierzający do przeciwdziałania negatywnemu zjawisku w na-

szym mieście jakim jest palenie tytoniu i picie alkoholu w przestrzeni publicznej. Młodzi ludzie zwrócili uwagę na swoich rówieśników, którzy często spędzają wolny czas siedząc w samochodach, paląc papierosy i pijąc piwo. Postanowiono więc podjąć się realizacji projektu edukacyjnego pod nazwą „Kreatorzy teraźniejszości”. Na wstępie grupa projektowa postanowiła zbadać, czy zjawisko to jest zauważane również przez służby porządkowe miasta oraz społeczność lokalną. W tym celu przeprowadzono wywiady z Oficerem Prasowym Komendy Powiatowej Policji Jolantą Skubisz-Tęczą, Komendantem Straży Miejskiej w Kolbuszowej Grzegorzem



Prezentacja nagrodzonego projektu



Minister Zdrowia Łukasz Szumowski i Główny Inspektor Sanitarny Marek Posobkiewicz chętnie „przejechali” się naszym samochodem

Dzimierą, Dyrektorem Działu Usług Komunalnych i Mieszkaniowych Andrzejem Andrysiem, nauczycielami oraz uczniami Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej. Analiza wypowiedzi pokazała, że nasza inicjatywa wpisuje się również w podejmowaną działalność tych instytucji.

Służby porządkowe miasta, zauważając problem, podejmują częstsze interwencje na terenie miasta. W szkole zorganizowano spotkanie z sierżant Beatą Chmielowiec z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, która uświadomiła uczniom negatywne skutki picia alkoholu i stosowania innych używek oraz zwróciła uwagę na odpowiedzialność prawną za zaśmiecanie terenu i stosowanie używek w miejscach publicznych.

Uczniowie ZST zaprojektowali tematyczne plakaty, pokazujące naganne zachowania i propagujące alternatywny sposób spędzania wolnego czasu.

Następnie wystosowali pismo do Burmistrza miasta Kolbuszowej, zwracając się z prośbą o wyrażenie zgody na umieszczenie plakatów na tablicach informacyjnych na terenie Kolbuszowej oraz stałych tabliczek, które wizualizowałyby realizowany projekt. Wystosowano również pismo do Komisji Zwalczania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, z prośbą o wsparcie finansowe na wykonanie tablic informacyjnych oraz wydrukowanie plakatów i ulotek. Wykonano plan geodezyjny dotyczący rozmieszczenia tabliczek i przedstawiono władzom miasta do akceptacji. Ponadto w szkole zorganizowano konkurs w ramach kampanii antyalkoholowej, antynikotynowej, antynarkotykowej, antydopalaczowej. Uczniowie wykonali prace plastyczne i zaprezentowali następstwa społeczne i zdrowotne sięgania po używki, przeprowadzili akcje uświadamiającą wśród młodzieży szkolnej oraz zaproponowali alternatywne formy spędzania wolnego czasu.

Grupa realizująca projekt wyszła na teren miasta z akcją informującą społeczeństwo o narastającym problemie nad-



Prezentacja projektu w Warszawie

używania alkoholu, papierosów, narkotyków oraz zaśmiecaniu przestrzeni publicznej przez młodzież spędzającą czas w samochodach. Akcja polegała na rozdawaniu ulotek przechodniom oraz przekazaniu krótkiej informacji na temat wskazanego w projekcie problemu społecznego. Łącznie informacja o projekcie dotarła bezpośrednio do 514 osób. Ponadto pozawieszano plakaty na słupach informacyjnych. Po opracowaniu dokumentacji zgłosiliśmy nasz projekt do komisji konkursowej, najpierw na etap okręgowy do Rzeszowa a potem, ku naszej radości, okazało się, że zakwalifikowaliśmy się do etapu centralnego.

Spośród wielu projektów z całej Polski do ścisłego finału zakwalifikowały się również projekty szkół z Sichowa Dużego i Nowego Tomyśla, z którymi rywalizowaliśmy podczas gali finałowej. Obok prezentacji multimedialnej i omówienia przez uczniów projektu, szczególne uznanie w oczach jury zyskała mini drama odegrana przez członków zespołu projektowego, w której „główną rolę” pełnił wykonany przez uczniów różowy samochód.

Prozdrowotne, dydaktyczne i estetyczne walory projektu pt. „Kreatorzy teraźniejszości” sprawiły, że **uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych im. Bo-**

haterów Września 1939 r. w Kolbuszowej zdobyli I miejsce w II edycji konkursu „Szkoła wolna od używek”. W skład zespołu projektowego weszli uczniowie: Patryk Całka, Szymon Całka, Adrian Hałka, Filip Jagodziński, Mikołaj Łakomy, Łukasz Płaza, Fabian Skura, Tomasz Witas i Maksymilian Rudny oraz nauczyciele: koordynator projektu Barbara Szafranec, nauczyciel biologii Dorota Markusiewicz i pedagog szkolny Marta Posłuszny.

Zwycięskim zespołom nagrody wręczyli Minister Zdrowia Łukasz Szumowski oraz Główny Inspektor Sanitarny Marek Posobkiewicz, który m.in. powiedział: „Nie ma lepszego sposobu na zaangażowanie młodzieży i zwiększenie ich świadomości, niż ich samodzielna i zespołowa praca. W młodzieży jest tak dużo pomysłów i tak dużo kreatywności, że jeżeli da im się dobre ramy, jeżeli pedagog/opiekun potrafi w nich zaszczyć chęć do działania i odpowiednio to wypiełgnować to powstają wspaniałe owoce – takie jak w dzisiejszym dniu mieliśmy przyjemność oglądać”.

Realizatorzy projektu wierzą, że przyczyni się on do zmiany postaw społecznych, w szczególności młodzieży, dotyczących zaśmiecania przestrzeni publicznej, spożywania alkoholu i innych środków uzależniających.

Realizatorzy projektu bardzo dziękują za przychyłność, wsparcie i współpracę Pani Barbarze Nycek, pracownikowi Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Kolbuszowej, Burmistrzowi Kolbuszowej Janowi Zubie i Komisji Zwalczania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej za pomoc przy pozyskiwaniu środków finansowych na realizację projektu, a także wszystkim wymienionym w artykule służbom.



Cały zwycięski zespół z Markiem Posobkiewiczem, Głównym Inspektorem Sanitarnym

UPOWSZECHNIANIE PROJEKTU „EUROPEJSKIE PRAKTYKI SZANSĄ ROZWOJU OSOBISTEGO” I „EUROPEJSKA MOBILNOŚĆ KLUCZEM DO ROZWOJU OSOBISTEGO I ZAWODOWEGO” W ZESPOLE SZKÓŁ TECHNICZNYCH W KOLBUSZOWEJ.

W dniu 20.06.2018r. w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej uczniowie realizujący program Erasmus+ i POWER zorganizowali Dzień Niemiecki pod hasłem „Niemiecka kuchnia na polskim stole”.

W w/w wydarzeniu uczestniczyli zaproszeni goście: Kierownik Biura Obsługi Jednostek Samorządu Powiatowego w Kolbuszowej Bogusław Bryk, Skarbnik Powiatu Kolbuszowskiego Małgorzata Mokrzycka-Kwaśnik, Proboszcz Kolegiaty kolbuszowskiej Lucjan Szumierz, Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej Dorota Frankiewicz, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kolbuszowej Elżbieta Kapusta.

W trakcie Dnia Niemieckiego uczniowie uczestniczący w praktykach zagranicznych w Berlinie podzieliło się swoimi wrażeniami i doświadczeniami nabytymi podczas pobytu w Niemczech, natomiast

nauczyciel przedmiotów hotelarskich, wraz z uczennicami technikum hotelarskiego, chcąc przybliżyć zebrany smaki kuchni niemieckiej, przygotował tradycyjne potrawy z tamtego regionu, m.in. currywurst.

W ramach programu 36 uczniów w zawodzie: technik mechatronik, technik budownictwa, technik logistyk i monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie wyjechało na zagraniczne praktyki do Berlina w terminach styczeń/luty (18 uczniów) i kwiecień (18 uczniów) 2018r. Praktyki pozwoliły uczniom udoskonalić swoje umiejętności językowe i kompetencje zawodowe oraz zetknąć się z tamtejszą

kulturą. Przebywając w Berlinie zwiedzili m.in.: Reichstag, Bramę Brandenburską, Charlottenburg, Muzeum Pergamońskie, Poczdam, Wansee oraz największe zoo w Europie. Poznali również kuchnię niemiecką i dowiedzieli się więcej o panujących tam zwyczajach i kulturze. Poczuli klimat i atmosferę miejsc, w których spędzali wolny czas: lokalne parki, muzea, pizzerie.

Uczniowie wspominają praktyki bardzo miło i mamy nadzieję, że zdobyte umiejętności przydadzą się im w przyszłej pracy.

Uczestnicy projektu

BYŁO JAK TRZA, TANCERZE NAKRĘCALI MUZYKANTÓW

Piąta edycja Festiwalu Żywej Muzyki na Strun Dwanaście i Trzy Smyki, jak wszystkie poprzednie rozpoczęła się interesującym seminarium z udziałem przedstawicieli świata naukowego, reprezentujących badaczy zajmujących się folklorem muzycznym. Na Sali zgromadziło się blisko stu słuchaczy, muzykantów i innych pasjonatów ludowej kultury.

Seminarium otworzył prof. dr hab. Jan Adamowski z Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej w Lublinie, po którym głos zabrał dr hab. Tomasz Nowak z Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiając swoje pionierskie badania dotyczące pojawienia się i roli klarnetu w muzyce ludowej. Na koniec wystąpiła prof. dr hab. Bożena Muszkalska z Uniwersytetu Poznańskiego, przedstawiając efekty badań folkloru muzycznego. Moderatorem seminarium była Jolanta Dragan, od lat wynajmowana przez organizatora, Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej, do pomocy merytorycznej przy tworzeniu kolejnych edycji festiwalu. Po wysłuchanych z zainteresowaniem wystąpieniach zabrakło czasu na dyskusję, która przeniosła się do kularów. Wyjątkowy obiad przygotowała restauracja, której szefuje Andrzej Wesołowski - regionalista, ogrodnik, znawca kulinariów (mąż Danuty, autorki najlepszej na świecie szarlotki).

Druga część festiwalu to przesłuchania konkursowe, w których wystąpiło osiem kapel i dwunastu solistów. W jury zasiadło pięciu specjalistów, trójka to wymienione powyżej grono profesorskie, pozostali to Jolanta Dragan, na co dzień kustosz kolbuszowskiego muzeum, oraz Maria Kula, przedstawicielka współorganizatora - Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie. Należy dodać, że trzech pierwszych jurorów to osoby z praktyką

sędziowania w prestiżowym kazimierskim festiwalu.

Kapele wstępowały na przemian z solistami, żeby rekordowa w tym roku publiczność się nie nudziła. Prowadząca konkurs Katarzyna Liszcz-Starzec rozpoczęła konkurs śpiewając. Pewnie nie tylko Widelanie wiedzą, że Pani Katarzyna, nim zdobyła dyplom śpiewaczki operowej i z powodzeniem zaczęła występować na scenach, jako mała dziewczynka, a później już osoba dorosła, śpiewała w Kapeli Ludowej Widelanie. Z rodziny Liszczów nadal w tym zespole występuje jej utalentowane muzycznie rodzeństwo, siostra i brat.

Podczas konkursu do grania zagrzewał solistów i kapele zespół tancerzy emerytów z grupy Ziemia Podkarpacka. Tancerze to stały element festiwalu, ale po raz pierwszy to oni, świetni seniorzy, którzy prawdziwe wiejskie potańcówki znają z autopsji, odnaleźli się w klimacie autentycznej ludowej muzyki. Dołączyła do nich publiczność i rozpoczęła się zabawa że hej!

Kapele, dopingowane przez tancerzy, zagrały pięknie, żywo i tradycyjnie. Jury chwali poziom występów, uznając za dobrą naszą koncepcję organizacji kameralnego, o spokojnym rytmie festiwalu dla dojrzałych twórców i chcących podążać ich śladem młodzieży. Publiczność była żywo zainteresowana i spontaniczna. Dziecia-

kom przygotowaliśmy zabawy z animatorami, a wpadająca im do ucha tradycyjna muzyka niech się w główkach zakoduje, bo jest żywa polska i wyjątkowa.

Na Festiwal Żywej Muzyki na Strun Dwanaście i Trzy Smyki przychylnym okiem po raz kolejny popatrzyło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznając dofinansowanie. Dzięki ministerstwu było możliwe, między innymi, przyznanie solidnych nagród, które wspomagają poczynania i poszukiwania artystyczne muzykantów oraz organizację przyjaznego im wydarzenia.

Podczas festiwalu gościliśmy ekipę programu „Spotkania z Folklorem”, wyjątkowego w skali Polski programu telewizyjnego dokumentującego kulturę ludową. Programu realizowanego od ponad dwudziestu lat przez TVP3 w Rzeszowie przez redaktora Jerzego Dynię. Nagranie telewizyjne to nie jedyny dokument pofestiwalowy. Podobnie jak poprzednio, tak i tym razem, teksty prelegentów, nagrania foniczne i filmowe zostaną wydane w atrakcyjnej formie katalogu.

Exegi monumentum...

Z „JANKOWEJ STOLICY”, JAK NAZYWAŁA KOLBUSZOWĄ, PRZYWIEŻLIŚMY JEJ W OSTATNIM POŻEGNANIU BUKIET „POLNO - OJCZYSTO - PAPROCIOWEGO KWIECIA”, CZYLI KWIATY Z KOLBUSZOWSKICH ŁĄK.

15 czerwca, na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w Alei Zasłużonych, spoczęła Barbara Wachowicz - pisarka, fotografik, scenarzystka, publicystka, „Lawendowa Dama”, „Dama w fioletach”, Basia z Podlasia”, a dla harcerzy i naszej społeczności szkolnej po prostu - „Druhnna Basia”. Wśród licznie zgromadzonych na pogrzebie przedstawiciele środowisk twórczych, społeczności szkolnych i harcerskich, nie zabrakło oczywiście delegacji społeczności Liceum Ogólnokształcącego z opiekunem SU Małgorzatą Miąso oraz delegacji Hufca ZHP im. J. Bytnara w Kolbuszowej na czele z Komendantką phm Julią Stępień. Do delegacji dołączyła emerytowana nauczycielka i harcerka, hm Genowefa Zdeb - inicjatorka i organizatorka wielu spotkań z Druhną Basią.

Pani Barbara Wachowicz pisała opowieści poświęcone Wielkim Polakom, m.in. T. Kościuszce, A. Mickiewiczowi, J. Słowackiemu, S. Żeromskiemu, H. Sienkiewiczowi. Pisała też o Patronie kolbuszowskiego liceum i hufca ZHP - Janku Bytnarze w książce zatytułowanej „Rudy, Alek, Zośka”.

Barbara Wachowicz pisała i mówiła o patriotyzmie, honorze, braterstwie w tak szczególny sposób, że czytały jej książki, słuchały gawęd kolejne pokolenia Polaków. Podziwialiśmy jej erudycję, piękną polszczyznę, umiłowanie tradycji i wartości narodowych.

Pani Barbara była z nami w ważnych dla społeczności Liceum Ogólnokształcącego i harcerzy chwilach - przyjeżdżała na uroczystości związane z nadaniem szkole imienia Janka Bytnara, wręczeniem sztandaru, 80-leciem szkoły, na I Zlot Drużyn Bytnarowskich. Kiedy nie mogła przyjechać na kolejne zloty, pisała do harcerzy piękne listy (fioletowym atramentem, na fioletowym papierze). Młodzież spotykała się z Druhną Basią w miejscach szczególnych dla polskich harcerzy - w Warszawie na trasach harcerskiego Rajdu „Arsenał”, u „Matuli” (Pani Zdzisławy Bytnarowej), w Sandomierzu, Rzeszowie i Łodzi przy okazji widowiska „Wigilie Polskie”, otwarcia wystawy „Kamyk na szanću”, finału konkursu „Arsenał Pamięci”, itp.

Za swoją twórczość p. B. Wachowicz została odznaczona m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, tytułem Mistrza Mowy Polskiej „Vox Populi” oraz honorowym obywatelstwem Warszawy. Za „dar przekazywania młodemu pokoleniu wiedzy o dzieciństwie narodowym” pisarka otrzymała Medal Polonia Mater Nostra Est. Była także laureatką Orderu Uśmiechu.



Harcerze z Kolbuszowej po raz ostatni oddali hołd Pani Barbarze Wachowicz



INDIE I ALGERIA JUŻ NIE TAKIE OBCE - WOLONTARIUSZE Z AIESEC W SP NR 1 W KOLBUSZOWEJ!

W maju nasza szkoła wzięła udział w projekcie edukacyjnym AIESEC, największej organizacji studenckiej na świecie, która w 126 krajach zrzesza 90.000 członków.

W ramach tego projektu, w dniach od 07.05.2018 r. do 20.05.2018 r., SP nr 1 w Kolbuszowej gościła dwóch wolontariuszy: Amaana Khan z Indii oraz Faysala Menia z Algierii. Wolontariusze prowadzili w naszej szkole, w języku angielskim, warsztaty o kulturze swoich krajów. Celem realizacji projektu edukacyjnego AIESEC było otworzenie młodych ludzi na drugiego człowieka, przełamanie barier kulturowych oraz zmotywowanie naszych uczniów do nauki języków obcych. Językiem porozumiewania się, zarówno na zajęciach jak i podczas wspólnych posiłków, na wycieczkach, przerwach i innych spotkaniach integracyjnych, był język angielski, dzięki czemu uczniowie mogli rozwijać swoje umiejętności językowe.

W trakcie 70 godzin zajęć wolontariusze spotkali się z uczniami wszystkich klas naszej szkoły - zarówno w podstawówce jak i w gimnazjum. Na początku prowadzili oni zajęcia o państwie, z którego pochodzą, o jego kulturze, obyczajach. Kolejne zajęcia, w formie warsztatów językowych, dotyczących praktycznych technik efektywnej nauki, były realizowane wyłącznie w klasach gimnazjalnych i prowadził je pan Amaan Khan jako native speaker i nauczyciel języka angielskiego w Indiach z kilkuletnim stażem.

Uczniowie starszych klas spotykali się z naszymi gośćmi również popołudniami. Często grali razem w piłkę, przy akompaniamencie gitary śpiewali piosenki, wychodzili na spacer po mieście, wspólnie gotowali, brali udział w wycieczkach rowerowych po okolicy oraz zwiedzili Sandomierz.

Zajęcia z panem Amaanem Khan i Fayssalem Menia były bardzo interesujące, dały nam możliwość poszerzenia horyzontów oraz sprawdzenia i rozwinięcia swoich kompetencji językowych z języka angielskiego.

Mamy nadzieję, że goście zapamiętają nas jak najlepiej. A my... czekamy już na kolejną wizytę członków AIESEC w przyszłym roku.

Bardzo dziękujemy wszystkim nauczycielom, rodzicom i uczniom za pomoc w różnych działaniach podczas realizacji tego projektu - szczególnie Gabrieli Orzech, Weronice Kwiecień i Dominice Kicińskiej za zapewnienie zakwaterowania naszym gościom z dalekich kontynentów.

KOORDYNATORKI SZKOLNEGO KOŁA WOLONTARIATU
IZABELA SYNIEC I MARTA POTĘPA



Wszyscy mieli wiele pytań do gości



Warsztaty o kulturze Indii i Algierii



Pamiątkowe zdjęcie z Gośćmi z Indii i Algierii

Dzięki zaangażowaniu Izabeli Syniec (inicjatorki realizacji projektu), Marty Potępy, Magdaleny Biesiadeckiej i Magdaleny Kadlubiec dwa tygodnie z wolontariuszami z Indii i Algierii w SP nr 1 w Kolbuszowej były pod każdym względem udane!

szami z Indii i Algierii w SP nr 1 w Kolbuszowej były pod każdym względem udane!

MOJE WRAŻENIA PO WIZYCIE WOLONTARIUSZY AIESEC W NASZEJ SZKOLE

Goszcząc obcokrajowców dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy oraz mieliśmy okazję poznać pożyteczne techniki sprawnego uczenia się. Rozmawialiśmy w języku angielskim, dzięki czemu udowodniliśmy sobie, że wiedza zdobywana przez lata nauki nie poszła na marne.

Niektórzy z nas mieli również możliwość oprowadzenia wolontariuszy po Kol-

buszowej. Mogliśmy się podzielić najciekawszymi wydarzeniami z historii naszego kraju i naszej małej ojczyzny – Kolbuszowej.

Goście natomiast pokazali nam, że inne kultury, religie, czy rasy nie są wcale takie obce i dziwne. Po szczerej rozmowie z otwartymi, pozytywnie nastawionymi ludźmi, przestaje się w nich widzieć kogoś

innego, nietutejszego – a dostrzega się ludzi takich jak my. Różnimy się, ale możemy znaleźć wspólny język i zapoznać się nawzajem - wystarczy się odważyć i być otwartym na innych!

NATALIA GUL - UCZENNICA KLASY II B
GIMNAZJUM W SP NR 1 W KOLBUSZOWEJ

PUCHAR POLSKI NORDIC WALKING W KOLBUSZOWEJ

2 czerwca 2018r., w Kolbuszowej, odbył się Puchar Polski Nordic Walking. W wydarzeniu wzięli udział ambasadorzy Akademii Zdrowia Santander Consumer Banku - aktorzy Tamara Arciuch i Bartłomiej Kasprzykowski. Podczas imprezy zorganizowano dodatkowe atrakcje. Dzień przed zawodami miała miejsce konferencja edukacyjna Nordic Walking na Receptę poświęcona tej dyscyplinie.

Kolbuszowa była gospodarzem zawodów po raz szósty. W sportowej rywalizacji w naszym mieście wzięło udział kilkaset zawodników. Miejscem startu i mety zawodów był stadion miejski. Uczestnicy rywalizowali na trzech dystansach: 5 km, 10 km i półmaratonie, w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej, w podziale na wiek i płeć. Specjalną trasę przeszły również przedszkolaki. Na trasie zawodnicy mieli okazję maszerować wspólnie z Tamarą Arciuch i Bartłomiejem Kasprzykowskim.

Start zawodników poprzedził pokaz prawidłowej techniki NW oraz wspólna rozgrzewka. W ramach imprezy powstało miasteczko aktywnego stylu życia oraz punkt zabaw dla dzieci. Wszystkim wręczono pamiątkowe medale oraz pakiety startowe. Trzy najlepsze osoby w każdej kategorii otrzymały puchary. Na koniec zawodów rozlosowano upominki, ufundowane przez sponsorów.

Wyniki zawodów: <http://wyniki.b4sport.pl/puchar-polski-nordic-walking/m111.html>

J. MAZUR



W zawodach wzięli udział zawodnicy z całej Polski



Wspólna rozgrzewka i pokaz prawidłowej techniki NW

Rodzinie oraz Bliskim
zmarłego

Władysława Pogody

Wybitnego Artysty Ludowego

wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury
im. J.M Gosłara
oraz Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej

Rodzinie oraz Bliskim
zmarłego

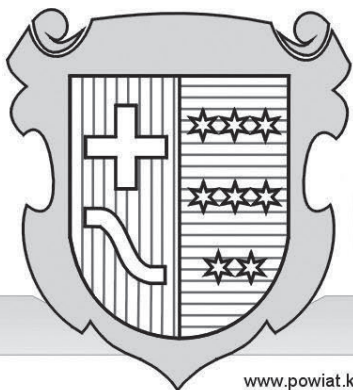
Władysława Pogody

Wybitnego Artysty Ludowego

wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Dyrektor oraz pracownicy Miejskiej
i Powiatowej Biblioteki Publicznej w
Kolbuszowej



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: promocja@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

UROCZYSTOŚĆ PATRIOTYCZNA W NIWISKACH I KOLBUSZOWEJ

Setki mieszkańców powiatu kolbuszowskiego oraz okolic wzięło udział w Powiatowych Obchodach, upamiętniających Stulecie Odzyskania przez Polskę Niepodległości (10 czerwca). W uroczystości uczestniczyła również Premier Beata Szydło.

Niedzielną uroczystość rozpoczęła się w Niwiskach złożeniem kwiatów w Kaplicy Rodziny Hupków, wspólną modlitwą oraz otwarciem wystawy, zatytułowanej „Jan Hupka – życie i dzieło”. Druga część uroczystości odbywała się już w Kolbuszowej i rozpoczęła ją uroczysta msza św., w której uczestniczyła m.in. Premier Beata Szydło, Poseł RP Zbigniew Chmielowiec, Wojewoda Podkarpacka Ewa Leniart, Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba oraz samorządowcy. Po wyjściu z kościoła, podczas przemarszu na rynek, Pani Premier serdecznie witała się z mieszkańcami powiatu kolbuszowskiego. Robiła z nimi pamiątkowe zdjęcia i składała autografy.

Zdecydowanie, skutecznie i stanowczo

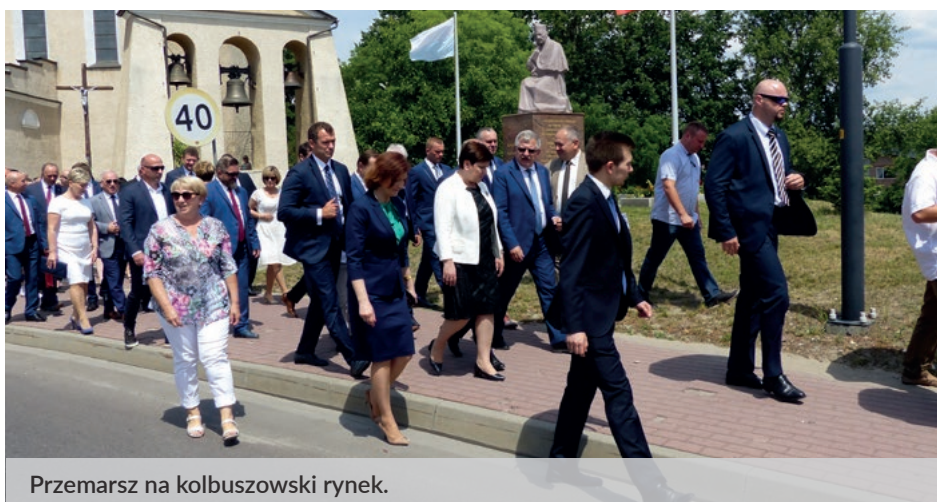
Na scenie Premier Beata Szydło przywitana została chlebem i kwiatami, wręczonymi jej przez dzieci ze Szkoły Podstawowej z Kupna, ubranymi w lasowiaczkie stroje. Serdeczne słowa powitania skierował do niej poseł Zbigniew Chmielowiec. - Z ogromną radością witam panią Premier w imieniu swoim, pana Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia, pana Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby oraz wszystkich tu zgromadzonych. Jest nam niezmiernie miło, że przyjęła Pani nasze zaproszenie i chce Pani wspólnie z nami uczestniczyć w dzisiejszych uroczystościach – powiedział, po czym dodał. - Pani Beata zawsze z entuzjazmem i pasją podchodzi do zadań, nie obawia się wyzwań.



Uroczystość rozpoczęła się złożeniem kwiatów w kaplicy Rodziny Hupków na cmentarzu parafialnym w Niwiskach. Fot. B. Żarkowska



Złożenie kwiatów w kaplicy Hupków.



Przemarsz na kolbuszowski rynek.

Zdecydowanie, stanowczo i skutecznie dąży do celu, rozumie drugiego człowieka – podkreślił poseł Chmielowiec. Parlamentarzysta zaznaczył, że wielu sukcesów nie byłoby dzisiaj, gdyby nie determinacja, zaangażowanie i pełne poświęcenia działania nakreślone i prowadzone przez Panią Premier Beatę Szydło. Z kolei Starosta Kolbuszowski wręczył Pani Premier herb Powiatu Kolbuszowskiego, wizerunek herbu Kolbuszowej przekazał jej również Burmistrz Kolbuszowej.

W jedności siła

Jednym z punktów niedzielnej uroczystości było wręczenie nagród laureatom IV Powiatowego Konkursu Twórczości Patriotycznej „Wolna i niepodległa”, organizowanego przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej. Jego celem było kształtowanie postaw patriotycznych wśród młodzieży, uwrażliwienie jej na tradycje narodowe, dziedzictwo kulturowe i historyczne, wzmocnienie poczucia tożsamości narodowej, jak również promowanie idei patriotyzmu wśród młodzieży. Patronat honorowy nad tym przedsięwzięciem sprawował Starosta Kolbuszowski. Uczestnicy konkursu, którzy zajęli pierwsze miejsce, nagrody i pamiątkowe dyplomy odebrali z rąk Pani Premier Beaty Szydło, zwycięzcom drugich miejsc nagrody przekazywał Poseł Zbigniew Chmielowiec, laureaci trze-



Pani Premier Beata Szydło już na kolbuszowskim rynku.



Przemówienie Pani Premier Beaty Szydło.



Uroczyste przywitanie przez Posła RP Zbigniewa Chmielowca.



Wręczenie nagród laureatom konkursu.



Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś wręcza Pani Premier herb powiatu kolbuszowskiego.

cich lokat nagrody i dyplomy odbierali od Wojewody Podkarpackiej Ewy Leniart, zaś wyróżnieni obdarowywani byli przez Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyła.

Silna rodzina

Po uroczystym wręczeniu nagród laureatom kilka słów do zebranych gości oraz mieszkańców powiatu skierowała Premier Beata Szydło. Na wstępie podkreśliła, że wydarzenia sprzed stu laty, kiedy po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość i kiedy udało się odbudować polską państwowość, powinny nas wszystkich skłaniać do refleksji, że w budowaniu naszej wspólnej przyszłości pomóc może zjednoczenie. - Kiedy jesteśmy razem nie pokona nas nikt, kiedy jesteśmy razem możemy szczerzyć się naszymi osiągnięciami, myśleć o przyszłości, ale przede wszystkim powinniśmy próbować przełamywać wszystkie podziały, wszystkie te sprawy, które nas dzielą lub w jakiś sposób różnią - wskazywała. - To, że są różne zdania na różne tematy, jest rzeczą naturalną. Szukanie kompromisu, umiejętne budowanie zgody jest sztuką największą. I to jest na pewno jedno z największych wyzwań, które przed nami stoi - zaznaczyła. Pani Premier mówiła o byciu wiernym tradycji, wartościom i zasadom, które wynosi się z domu rodzinnego. O byciu wiernym tej kulturze, tej wierze, w której zostaliśmy wychowani - my, nasi ojcowie, nasi dziadowie. Podkreśliła, że te wartości przetrwały dlatego, że budowały je polskie rodziny. - I to rodzina była ostoją tej myśli o suwerennej, wolnej Polsce i chcemy dzisiaj bardzo jasno pokazać kierunek, którym chcemy podążać - to jest właśnie polska rodzina, bezpieczna, godnie żyjąca. Rodzina, która przechowuje tradycje, która buduje naszą teraźniejszość, i dzięki której Polska w przyszłości będzie się bardzo dobrze rozwijać i będzie krajem bezpiecznym, naszym wspólnym domem - dodała.

Patriota z Kolbuszowej

Pani Premier wspomniała również o tym, że z Kolbuszowej wywodzi się wielki patriota, który zrobił dużo dobrego dla polskich rolników, dla Małopolski i Galicji, a mianowicie Jan Hupka. Pogratulowała organizatorom niedzielnych uroczystości za przywoływanie wydarzeń historycznych, które są nauką dla kolejnych pokoleń. - To jest wielka wartość, z której powinniście być dumni - zaznaczyła. - Chcę jeszcze raz pogratulować wszystkim laureatom konkursu, podziękować tym, którzy byli jego organizatorami. Życzę



Wbicie pamiątkowego gwoźdźca do Tarczy Niepodległościowej, ufundowanej przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej.



W niedzielnej uroczystości uczestniczyło wielu zaproszonych gości oraz mieszkańców powiatu kolbuszowskiego i okolic.



Laureaci IV Konkursu Twórczości Patriotycznej „Wolna i niepodległa”.

Państwu dobrej niedzieli, dobrego świętowania i wszystkiego dobrego dla całej Kolbuszowej i całego powiatu kolbuszowskiego – dodała na koniec Pani Premier.

Tarcza Niepodległościowa

Kolejnym punktem niedzielnych obchodów było wbicie pamiątkowego gwoźdźca w Tarczę Niepodległościową, zaprojektowaną na okoliczność jubileuszu Stulecia przez Polskę Niepodległości, wykonaną na wzór Tarczy Legionów przez pochodzącego z Mazurów rzeźbiarza Benedykta Popka i ufundowaną przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej. Motywem przewodnim tarczy jest herb powiatu kolbuszowskiego. Tarcza zostanie wyeksponowana w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej.

BARBARA Żarkowska



Pamiątkowe zdjęcie.



Pani Premier chętnie rozmawiała z mieszkańcami powiatu, robiła z nimi zdjęcia oraz składała autografy.



Z kolbuszowskimi harcerzami.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Rodzinie oraz Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Władysława Pogody
Wybitnego Artysty Ludowego

składają:

Starosta, Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady oraz Radni Powiatu Kolbuszowskiego



Wydział Promocji
i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego
Barbara Żarkowska
tel. (17) 74 45 730
promocja@kolbuszowski.pl

facebook

www.facebook.com/powiatkolbuszowski

LUBIĘ TO

Kulinaria

LATO – CZAS NA OGÓRKI, KABACZKI,
CUKINIĘ, WARZYWA DYNIOWATE

Dyniowate to warzywa bardzo szybko rosnące na dobrej glebie. Do botanicznej rodziny dyniowatych należą między innymi ogórki, kabaczki, cukinie.

Ogórek pochodzi z Indii, przywędrował do nas przez Bizancjum i Rosję i zadomowił się od dawna. Jest to podobno jedyne warzywo, które nie przybyło do Polski z Zachodu, i to od nas powędrowało na Zachód. Co prawda jego właściwości odżywcze są mizerne. Cenione są za to jego walory smakowo-zapachowe. Ponieważ ogórki zawierają ok. 95% wody, nie tylko orzeźwiają i gaszą pragnienie, ale przyczyniają się do szybszego spalania, działają moczopędnie i przeczyszczająco, przyspieszają wydalanie kwasu moczowego. Jednak dla delikatnych żołądków świeże ogórki są trudno strawne, łatwiejsze do strawienia są ogórki kiszzone. Fatalną wadą ogórków jest zawartość w nich silnie działającego enzymu - askorbinazy, który natychmiast utlenia witaminę C. Stąd nie należy podawać sałatki ogórkowo - pomidorowej, bo chociaż smak i zapach świeżego ogórka podnosi jakość surówek i sałatek to trzeba pamiętać, że nie będą to potrawy „dla zdrowia”, a jedynie „dla podniebienia”. Natomiast kiszzone ogórki, wraz z sokiem, wskutek fermentacji stają się zupełnie zadowalającym źródłem witaminy C i pożytecznych dla człowieka bakterii. Podczas kiszenia wytwarza się kwas mlekowy, który ma dobroczynne znaczenie dla naszego układu odpornościowego. Bakterie kwasu mlekowego żywią się błonnikami, wchodzącym w skład ludzkiego pokarmu, ułatwiając przyswajanie wapnia, żelaza i cynku, przy tym wytwarzają witaminę K i kwas foliowy, obniżają poziom złego cholesterolu, a także zapobiegają zaparciom, oraz przeciwdziałają zlepianiu się płytek krwi, a to chroni przed miażdżycą i otępieniem.

Kabaczek przywędrował do Europy z Ameryki Środkowej i Południowej. W Polsce znany był już dość dawno jako „dynia szparagowa”, rozpowszechnił się jednak dopiero od kilkudziesięciu lat i stał się najpopularniejszy ze wszystkich warzyw tzw. mało znanych. Istnieje obecnie wiele odmian kabaczka, które różnią się między sobą kształtem, zabarwieniem i wielkością owoców. Wartości odżywcze tego warzywa są podobne do wartości dyni wielkoowocowej, chociaż nieco mniejsze. Zawiera karoten i trochę witamin: C, B₁, B₂ oraz sole mineralne: potas, wapń, fosfor. Są lekko moczopędne.

Najlepsze są kabaczki młode, o średnicy 5-10 cm i długości 40 cm. Ich skórka jest bielejąca, a miąższ zielonkawy. W kuchni wykorzystywane są na różne sposoby. Podajemy to warzywo na jarzynkę jako dodatek do mięs i potraw wielowarzywnych. Można go faszerować, zapiekać, dusić i smażyć. Potrawy z kabaczków, wzbogacone różnymi sosami, bardzo urozmaicają jadłospis.

Cukinia jest odmianą kabaczka. Warzywo to, tak niedawno u nas zadomowione, przyjęło się jak byśmy znali je od setek lat. Ma delikatniejszy smak od kabaczka, jest łatwiej strawna i lepiej przyswajalna, po warunkiem, że jej długość nie przekracza 15-25 cm i na końcu owocu znajduje się okwiat. Taka cukinia ma tak delikatną skórkę, że nie trzeba jej obierać i można spożywać na surowo, gdyż doskonale wpływa na trawienie. Z cukinii można przyrządzić „wszystko” - od znakomitej konfitury do kiszonki, aż po różnorakie dania, przyrządzane ze świeżej cukinii. Obecnie cukinia znajduje się na liście 20 warzyw najchętniej uprawianych w naszych ogrodach, na działkach i polach. Jest bogatym źródłem cennych wartości odżywczych, jej delikatny smak, w połączeniu z wyrazistymi dodatkami, sprawia, że potrawy z cukinii, z cukinią, na cukinii, to prawdziwa uczta dla podniebienia i nie tylko. Cukinia zawiera związki zasadowe, które działają odkwaszająco, a zatem zmniejsza nadkwaśność i zgagę.

Zupa z cukinii

1 kg cukinii, 2 łyżki oleju, 1 cebula duża, 2 ziemniaki, kopiata łyżka masła, 1½ l wywaru z warzyw, świeżo starta gałka muszkatołowa, pół szklanki śmietany, 1 szklanka maślanki, pieprz, sól do smaku.

Cukinie umyć, osuszyć i połowę pokroić na 1 cm plastry. Ułożyć je na blasze, wyłożonej wysmarowanym olejem papierem do pieczenia. Plastry cukinii posmarować olejem, posolić i oprószyć pieprzem. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 180°C i piec 10 min. Gotowe plastry wyłożyć na papierowy ręcznik do odsączenia z tłuszczu. Pozostałe cukinie pokroić w kostkę, obrać ziemniaki oraz cebulę i pokroić w kostkę. Masło rozgrzać na patelni, zeszklić cebulę (3 minuty), dodać ziemniaki i cukinię, zalać warzywnym wywarem i gotować 15-



Janina Olszowy

20 min., po czym zmiksować, doprawić do smaku solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Śmietanę zahartować gorącą zupą i dodać do zupy. Na talerzu dodać do zupy plastry upieczonej cukinii. Podawać zupę z paluszkami, krakersami lub grzankami.

Kabaczkowa zupa z rozmarynem

3-4 młode kabaczki (lub cukinie), 2 l warzywnego bulionu, 2 ziemniaki, 1 duża cebula, 1 łyżeczka listków rozmarynu, 2 łyżki oleju, 1 łyżka masła, 1 łyżka posiekanego szczypiorku, sól, cukier biały, pieprz do smaku.

W garnku rozgrzać olej, dodać masło, a kiedy się rozpuści wrzucić posiekano drobno cebulę, czosnek i rozmaryn i kilka minut smażyć, po czym wlać bulion, dodać obrane i pokrojone w kostkę ziemniaki. Gotować ok. 10 min. Kabaczki lub cukinie obrać, przekroić na połówki, wydrążyć komorę nasienną. Połowę kabaczków włożyć do garnka w całości, pozostałe pokroić w kostkę. Po 10 minutach gotowania wyjąć połówki kabaczka lub cukinii i odłożyć. Zupę gotować jeszcze 5 minut, lekko przestudzić i zmiksować lub zblendować, doprawić do smaku, zaś odłożone połówki pokroić w kostkę i dodać do zupy, podgrzać, rozlać do talerzy i posypać posiekanym szczypiorkiem.

Zupa ze świeżych ogórków

2 l rosółu (drobiowego), 1 porcja włoszczyzny, 50 dag świeżych ogórków, pół szklanki śmietany, 1 szklanka maślanki, 1 płaska łyżka mąki pszennej, 2 łyżki posiekanego koperku, (5 liści ogórecznika), sól, cukier lub miód do smaku.

Przygotować rosół drobiowy z dodatkiem włoszczyzny. Przecedzić. Ogórki obrać, pokroić w drobną kostkę i ugotować w niewielkiej ilości rosółu, po czym połączyć z rosółem, zagotować. Mąkę wymieszać z solą, śmietaną i maślanką, zahartować gorącym rosółem i dodać do zupy, zagotować, dodać posiekaną zieleninę, doprawić do smaku solą, cukrem lub miodem. Podawać zupę z grzankami lanymi kluseczkami. (Kluseczki z lanego ciasta wlewać do zupy przed dodaniem śmietany z maślanką.)

Wegetariańska zupa ze świeżych ogórków

2-3 „wyrośnięte” ogórki, 1 duża główka sałaty, 1 szklanka posiekanego szczawiu, po jednej łyżce posiekanego koperku, pietruszki i szczypiorku, 1 łyżka masła, pół szklanki śmietany, 1 płaska łyżka mąki, 1 porcja włoszczyzny, 1 duża cebula, sól, cukier do smaku, 2-3 żółtka jajek.

Z włoszczyzny wraz z cebulą ugotować wywar. Duże ogórki obrać i pokroić wzdłuż na 4 części, wybrać łyżeczką miąższ z pestkami, po czym poszatkować ogórki w cienkie plasterki. W rondelku rozgrzać masło i wrzucić do niego rozdrobnione ogórki, dusić pod przykryciem 10 min., następnie dodać posiekany szczaw, rozdrobnioną sałatę. Gdy ogórki są miękkie dodać wywar z włoszczyzny, posiekany szczypiorek, koperek i pietruszkę, podprawić śmietaną wymieszaną z mąką i solą. Zagotować. Odstawić zupę z ognia i zaciągnąć rozbełtanymi żółtkami. Podawać z grzankami lub młodymi ziemniakami.

Zupa z cukinii

2 l rosołu, 60-70 dag cukinii, 1 łyżka masła, 2-3 łyżki posiekanego koperku, 1 szklanka maślanek, pół szklanki śmietany, 2-3 żółtka, sól, pieprz, cukier lub miód do smaku.

Cukinię pokroić w cienkie plasterki (jeśli jest młoda nie trzeba obierać – jeśli „wyrośnięta” należy obrać ze skórki, przekroić wzdłuż i usunąć komorę nasienną). Cukinię rozdrobnioną gotować w niewielkiej ilości wody ok. 2-4 min. do miękkości, po czym przetrzeć przez sitko lub zmiksować, zblendować i połączyć z rosołem. Dodać masło, przyprawić pieprzem, cukrem, solą do smaku. Odstawić z ognia i dodać osoloną śmietaną z roztrzepanymi żółtkami. Wsypać drobno posiekany koperek. Zupę podawać z grzankami, ugotowanym ryżem, cienkim makaronem lub słonymi paluszkami.

Mizeria inaczej

3 świeże ogórki, 1 pęczek dymki, 5 świeżych rzodkiewek.

Sos: 2 szklanki jogurtu naturalnego, 2 ząbki czosnku, 3 gałązki mięty, sok z cytryny, sól, pieprz, cukier do smaku, 2-3 liście ogórecznika wg uznania.

Ogórki umyć, obrać i poszatkować lub pokroić na cienkie plasterki. Rzodkiewki umyć, oczyścić i pokroić w krążki. Dymkę umyć, osuszyć i rozdrobnić cebulki w krążki, a szczypior drobno posiekać. Czosnek obrać, rozgnieść lub zetrzeć na tarce i wymieszać z jogurtem. Miętę (i ewentualnie liście ogórecznika) zmiksować z odrobiną soli dolewając jogurt, po czym doprawić sokiem z cytryny, pieprzem, cukrem i jeszcze ewentualnie po-

soląc. Połączyć składniki surówki, polać sosem, wymieszać i przełożyć do salaterki. Podawać natychmiast do pieczonego drobiu lub innych mięs.

Surówka z ogórków – mizeria

50 dag ogórków, 1 łyżka soku z cytryny lub octu, 4 łyżki śmietany, sól, cukier, pieprz do smaku.

Śmietaną wymieszać z solą, pieprzem i cukrem. Ogórki umyć, obrać, pokroić w plasterki i zalać przyprawioną śmietaną.

Surówka ze świeżych ogórków i koperku

50 dag ogórków, 2-3 łyżki posiekanego koperku, 2-3 łyżki oleju, sok z cytryny lub ocet, pół łyżeczki kminku, sól, cukier do smaku.

Ogórki obrać i pokroić w plasterki, koperek drobno posiekać, rozdrobnione warzywa wymieszać z olejem i kminkiem. Doprawić do smaku sokiem z cytryny lub octem, solą i cukrem.

Ogórki z serem

50 dag ogórków, 1 cebula lub szczypiorek, 15 dag białego sera, 1 szklanka śmietany, szczypta pieprzu, sól, cukier do smaku.

Ogórki obrać, pokroić w plasterki, posolić, odcisnąć. Ser przetrzeć przez sito lub zblendować, dodać śmietaną i drobniutko posiekaną cebulę (może być szczypiorek). Przyrządzonym gęstym sosem zalać odcisnięte ogórki, wymieszać i przełożyć do salaterki, wyrównać i posypać świeżo zmielonym pieprzem. Podawać jako przekąskę z pieczywem i masłem, wędliną.

Surówka z cukinii

40 dag cukinii, 6 łyżek oleju (słonecznikowy, sojowy lub z pestek winogron) ewentualnie oliwy, ocet winny lub sok z cytryny, sól, cukier, pieprz, ostra papryka chili.

Młoda cukinię, o niewykształconej komorze nasiennej, umyć, pokroić w cieniutkie plasterki i posolić. Dodać do smaku szczyptę cukru, ostrej papryki i pieprzu, zalać olejem (oliwą) i skropić sokiem z cytryny lub octem. Przyrządzoną surówkę postawić w chłodnym miejscu na 1 godz., by się surówka przemacerowała.

Surówka z kabaczką

1 kabaczek (ok. 60 dag), 2-3 cebule, 3 ząbki czosnku, 2 łyżki musztardy, pół szklanki gęstej śmietany, 1 łyżka oleju (słonecznikowy, sojowy), sok z cytryny, 2 łyżki posiekanego szczypiorku, pomidory do dekoracji, pieprz, sól, cukier do smaku.

Musztardę rozetrzeć z olejem, dodać rozarty z solą czosnek, wymieszać ze śmietaną, doprawić do smaku solą, pieprzem i cukrem. Umyty i obrany ze skóry kabaczek, po odrzuceniu gniazda nasiennego,

pokroić w cieniutki makaronik. Wymieszać z sosem, dodać drobniutko posiekaną cebulę, zieleninę, zakwasić sokiem z cytryny. Surówkę wyłożyć na salaterkę i przybrać cząstkami pomidorów. Podawać do mięs, ryb, wędlin.

Salatka z cukinii

3 cukinie (ok. 1 kg), 4 łyżki drobno posiekanej zieleniny (natka pietruszki, estragon, bazylija, szczypiorek, koperek), 4 ząbki czosnku, 4 łyżki majonezu, sok z cytryny, sól, pieprz, cukier.

Cukinię umyć, zalać wrzącą, osoloną wodą i gotować 15 min. Odcedzić, ostudzić i pokroić w dość grubą kostkę, wyłożyć na półmisek. Czosnek obrać, drobniutko posiekać i posypać cukinię. Posypać ją również posiekaną zieleniną. Doprawić do smaku solą, pieprzem, cukrem i sokiem z cytryny, po czym wymieszać z majonezem. Obłożyć połówkami jajek ugotowanych na twardo oraz cząstkami pomidorów. Salatka podana z pieczywem stanowi smaczkowe danie wakacyjne.

Cukinia pieczona z wędliną

4 średniej wielkości cukinie, 40 dag szynki lub innej wędliny, 1 łyżka soku z cytryny, kilka łyżek śmietany (4 łyżki), 4 łyżki startego żółtego sera, ½ łyżeczki ostrej papryki. Cukinię umyć, osuszyć i przekroić wzdłuż na pół, po czym wrzucić do wrzącej, osolonej wody i gotować 5 min. Wyjąć łyżką cedzakową i ułożyć cukinie w żaroodpornym naczyniu, każdą połówkę posypać posiekaną szynką, względnie inną wędliną, skropić sokiem cytrynowym, polać śmietaną, posypać tartym serem, oprószyć ostrą papryką, wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C i piec 15 min. Tak przygotowaną cukinię można również zawijać (każda połówkę oddzielnie) w kawałki folii aluminiowej posmarowanej olejem i piec nieco dłużej - ok. 20 min.

Ogórki w rumianym sosie – smakowity dodatek do drobiowego mięsa, mięsa z królika lub cielęciny

Okolo 2-ch kg wyrośniętych ogórków, 2 kopiate łyżki masła, 1 kopiata łyżka mąki, 1 szklanka śmietanki, pół szklanki rosołu, pęczek koperku i natki pietruszki lub szczypiorku, 1 łyżka karmelu (upalonego cukru), sól do smaku.

Ogórki obrać, przekroić wzdłuż na pół, łyżką wyskrobać komorę nasienną wraz z pestkami. Pokroić ogórki w dużą kostkę, rozłożyć rozdrobnione ogórki na ręczniku papierowym i przykryć, aby obeschły. W rondelku, lub na głębokiej patelni, rozgrzać masło, wrzucić ogórki i obrumienić, po czym wyjąć na talerz, a do pozostałego masła dodać mąkę, zrobić zasmażkę, rozprowadzić ją rosołem, wlać śmietankę

i włożyć obrumienione ogórki. Dusić wolno aż zmiękną i sos, który na początku jest rzadki, zgęstnieje. Wówczas dodać posiekaną zieleninę, sól i karmel. Dusić jeszcze 2-3 minuty i podawać jako dodatek do mięs.

Cukinia zapiekana z ryżem, tzw. „Musaka”

2 kg cukinii, 15-20 dag ryżu, pęczek natki pietruszki, pół szklanki oleju, 10 dag mąki, 6 sztuk jajek, ½ szklanki mleka, sól, pieprz do smaku.

Cukinię oczyścić, pokroić na grube plastry (2 cm) i posolić. Połowę pokrojonej w plastry cukinii włożyć do żaroodpornego naczynia lub rondla wysmarowanego tłuszczem, posypać uprzednio umyтым ryżem

i drobno posiekaną zieleniną, połać połową oleju. Resztę cukinii otoczyć w mące i ułożyć na ryżu. Połać pozostałym olejem. Jajka umyć, wybić i rozbełtać z mlekiem, zalać cukinię i piec ok. 45 min. w piekarniku rozgrzanym do 160°C. Podawać na gorąco jako samodzielne danie z dodatkiem zielonej sałaty i pomidorów.

Cukinia duszona z pomidorami

1 kg cukinii (najlepsze są małe, ok. 20 cm), 10 dag surowego boczku, 1 kg pomidorów, 2 cebule, 2 łyżki oleju lub oliwy, 2 łyżki mąki, 2 łyżeczki oregano, 2-3 listki bazylii.

Cukinie umyć, osuszyć, największe obrać z twardej skórki, przeciąć na pół i wydrążyć gniazda nasienne. Pomidory umyć, sparzyć i zdjąć skórkę. Boczek, cuki-

nie i pomidory pokroić w kostkę. Obrać i drobno pokroić cebule. W garnku rozgrzać olej, włożyć boczek i mieszając smażyć na średnim ogniu przez 5-6 min. Gdy się stopi dodać cebulę i smażyć, póki się nie zacznie złocić, następnie dodać cukinię i smażyć przez 5 min. Garnek przykryć pokrywką i dusić potrawę przez 15 min., po czym dodać pomidory i dusić przez 15 min. Zagęścić mąką, wsypując ją po trochu, stale mieszając, by nie porobiły się grudki. Osolić, doprawić do smaku pieprzem i ewentualnie cukrem, dodać posiekane listki oregano i bazylii. Podawać z dodatkiem pieczywa.

WIOSNA W SKANSENIE

Tradycyjna weekendowa „majówka” nie musi oznaczać tylko błęgiego leniuchowania i spędzania wolnego czasu na odpoczynku. Taki czas może być też doskonałą okazją do rozwijania swoich pasji i zainteresowań. Z pomocą temu przychodzą liczne propozycje różnych instytucji kulturalnych i środowisk twórczych. Przykładem tego może być Plener Malarsko-Fotograficzny „Wiosna w skansenie” zorganizowany w dniu 1 maja br. na terenie Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Plener zorganizowany został z inicjatywy Henryki Boho, instruktorki Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim. Do udziału w nim zaproszeni zostali członkowie sokołowskiego Klubu Twórców Sztuki „ART-dekor” oraz Aktywnej Grupy Twórców działającej przy Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Głogowie Małopolskim. Plener trwał od godz. 10:00 do godz. 15:00. Było dość czasu na zapoznanie się z ciekawszymi obiektami architektury drewnianej, zachwycenie sielskim krajobrazem, pobudzenie wrażliwości twórczej. Piękna pogoda i soczysta, wiosenna zieleń sprzyjały dyskusjom, malowaniu, fotografowaniu.

Z Klubu w Sokołowie propozycja udziału w plenerze zainteresowała: Małgorzatę Kwolek i Helenę Woźniak z Sokołowa, Annę Cisek z Trzebosi, Wiesławę Pałkę z Węglisk i Henrykę Boho z Turzy. Wszystkie te osoby pasjonują się głównie malarstwem. Prócz nich na uczestnictwo zdecydowało się troje miłośników fotografii z Sokołowa Małopolskiego: Magdalena Jabłońska, Roman Kochański i Bartosz Walicki. Grupę Głowską reprezentowali: Agnieszka Cynar, Małgorzata Grodecka, Jolanta Ingot, Maria Kania, Robert Łyczko, Anna Rząsa i Maria Witt. Do wymienionych dołączyli też fotografik z Gildii Fotografów, działającej w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej Jan Mazurkiewicz, a także dwoje dzieci z Sokołowa.

Efektom pracy głogowskich i sokołowskich artystów była wystawa poplenerowa. Przygotowana została w sali klu-



Podczas pleneru

bowej Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim staraniem Henryki Boho. Wszyscy chętni mogli ją zwiedzać w dniach od 15 maja do 8 czerwca. Na wystawie eksponowanych było kilkanaście obrazów i rysunków, a także cztery tablice z fotografiami.

Finisaż wystawy odbył się wieczorem w piątek 8 czerwca br. wydarzenie to zmotywowało artystów uczestniczących w plenerze w Kolbuszowej do przybycia w progi sokołowskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Zjawili się też inni sympatycy sztuki. Wśród przybyłych gości byli m.in. burmistrz gminy i miasta Sokołów Małopolski Andrzej Ożóg oraz nowa dyrektor Ośrodka Agata Dec. Z ich rąk podziękowania i pamiątkowe foldery odebrali uczestnicy pleneru i wystawy.

Przy tej okazji nastąpiło wręczenie dyplomów i nagród laureatkom III Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Kwiat dziełem doskonałym 2018 – Kwiaty pod ochroną”. Przedsięwzięcie to zorganizowała Szkoła Podstawowa nr 3 im. Arka-dego Fiedlera w Polkowicach. Z kręgu sokołowskich twórców nagrody przyznano uczestniczce kółka plastycznego 8-letniej Róży Wawrzaszek z Trzebosi (w kategorii dzieci 7-9 lat) oraz malarce Małgorzacie Kwolek z Sokołowa Małopolskiego (w kategorii osób powyżej 20 lat). pierwsza z nich wykonała pastelami olejnymi rysunek dzwonka karkonoskiego (*campanula bohemica*), a druga techniką mieszaną (piórko i akwarela) wyobraziła szafirek miękkołistny (*muscaria comosum*).

BARTOSZ WALICKI

Religia

HOMILIA WYGŁOSZONA Z OKAZJI UROCZYSTOŚCI OBCHODÓW 100. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Liturgia słowa dzisiejszej niedzieli powraca do początku dziejów ludzkości, naznaczonych sukcesem diabła, który w rajskim ogrodzie pokonał człowieka. Oszukał go, podważając w nim miłość i zaufanie do Boga.

Przytoczony dziś fragment Księgi Rodzaju ilustruje skutki rodzące się z nieposłuszeństwa. Prarodzice, zapytani przez Boga o przyczynę ich grzesznego wyboru, zrzucają winę z siebie na kogoś innego: Adam na Ewę, a Ewa na diabła. Pierwszy grzech wnosi w życie człowieka rozdarcie wewnętrzne, przewrotność, niestałość, niepokój, zabija w nim życie Boże. To otwarcie się na diabła, na jego działanie sprawia, że pojawia się w ich sercu lęk, także przed Stwórcą, który, jako miłość, ciągle pragnie ich dobra.

Musimy pamiętać ze szatan zawsze pokazuje rzeczywistość w fałszywym świetle, nawet jeśli ma ona pozory dobra. Jego działanie jest zawsze kłamliwe, choć uprawdopodobnione przez sprawdzalne fakty. Diabelska pokusa jawi się nam jako dobro, a działanie Boga – „książęciem ciemności” ukazuje jako niesprawiedliwe albo zaborcze. Szatan często niby broni wolności, a w ostatecznym rachunku pcha nas w zniewolenie.

Pierwsze czytanie kończy się tzw. protoewangelią, czyli zapowiedzią wydarzeń zbawczych, które wypełnią się na Golgocie. Nieposłuszeństwo pierwszego Adama zostało zgładzone posłuszeństwem drugiego Adama, czyli Chrystusa. Potomstwo niewiasty ostatecznie odnosi zwycięstwo nad złem.

Podobnie i dzisiaj. W tej strategii działania szatana nic się nie zmienia.

- Gdy narzeczeni zastanawiają się, czy zamieszkać razem jeszcze przed ślubem i udawać życie małżeńskie, diabeł podpowiada, że nie jest to nic złego, gdyż się kochają, a iluż to ludzi czyni podobnie. Diabeł w pokusie łączy rzeczy dobre z niedopuszczalnymi z niemoralnymi.
- Gdy sąsiad przychodzi zamówić Mszę świętą – zastrzegając, że ma być ona odprawiona w pewnej intencji. A proboszcz znając jego charakter, jego zaborczość pyta czy jest to dobra intencja? Ten odpowiada dla mnie tak, ale dla sąsiadów nie.

Nie można robić dobrych rzeczy złymi metodami - egoistyczne, interesowne,

szukające swojej chwały intencje sprawiają, że wartość naszych działań, choćby najszlachetniejszych, przed Bogiem nie mają wymiaru zbawczego. Tym bardziej nie można w imię Boga życzyć komuś coś złego, czy modlić się o nieszczęście dla innych. Bo w ten sposób upodabniamy się do „ojca kłamstwa”.

Zło zwycięża się tylko dobrem. Kompromis ze złem jest zawsze złem, zamiast szukać mniejszego zła, szukajmy zawsze większego dobra.

Wiedział o tym Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko, gdy po każdej Mszy św. za ojczyznę prosił, byśmy się nie dali prowokować zła, nie dali się sprowokować ludziom, którzy, jak mówił, przychodzą tu by dzielić, obrażać, pogardzać, nagrywać i rozpraszać, a nie tworzyć wspólnotę wiary, nadziei i miłości.

Ewangelia dzisiejsza ukazuje tę prawdę przy okazji oskarżeń jakie uczeni w piśmie kierują pod adresem Jezusa. Zadziwieni Jego czynami, cudami które czynił, nie mogąc go naśladować, próbują przeskodzić mu w głoszeniu Dobrej Nowiny. Chrystus ze spokojem odślania metody ich działania, aby dać im szansę przemiany serca, które, jak królestwo, jeśli jest wewnętrznie skłócone i podzielone nie może być trwałe, nie może się ostać.

Dzisiaj również, w ramach Powiatowych Obchodów Stulecia Niepodległości, chcemy odnieść to Boże Słowo do naszej polskiej historii, do naszej polskiej rzeczywistości.

To prawda, że na przestrzeni wielu dziesięcioleci, a przecież mówi się nawet o 123 latach niewoli - różnie liczonej w różnych zakątkach Polski, Polska historia to wieczne mocowanie się z naszymi wadami narodowymi, albo z zachłannością naszych sąsiadów, którzy widzieli swój interes w zawłaszczeniu Polskiego dziedzictwa.

Wyraźnie po latach widać, jak próbowano jednym dać prawa nieograniczone, a innych tych praw pozbawić. Kiedy istniało zagrożenie, że przywileje niektórych się skończą, zawsze znajdowała się grupa, która, szukając pomocy w państwach



Ks. Lucjan Szumierz

ościennych, zaprzepaszczała możliwość uzdrowienia wielu patologii. Rozważaliśmy o tym świętując uroczystości rocznice konstytucji 3 maja. A jeszcze wcześniej, zapisana w Ślubach Kazimierzowskich obietnica obrony chłopów przed niesprawiedliwością i obciążeniami, po kilku latach zostaje oceniana. Nie wiadomo przez kogo i pod czyim wpływem.

Pięknie wyrażają tę prawdę poeci choćby Adam Asnyk w wierszu – „Miejmy nadzieję”:

*Miejmy nadzieję!... nie tę lichą, marną,
Co rdzeń spróchniały w wąty kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.*

*Miejmy odwagę!... nie tę jednodniową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć z swego stanowiska.*
(...)

*Lecz nie przestajmy czcić świętości swoje
I przechowywać ideałów czystość;
Do nas należy dać im moc i zbroję,
By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość.*

W historii naszej przychodził moment, że po ludzku nie sposób było uzdrowić tej chorej, nabrzmiałej prywaty i wtedy Naród przypominał sobie, że w Bogu nadzieja. I tak przez wieki, w różnych tragicznych momentach, uczyliśmy się nasze losy powierzać Bożej opiece, Chroniąc się pod płaszczem Maryi, Pani naszej i Królowej.

Przypomnijmy tu choćby fragment wiersza Alojzego Felińskiego „Boże coś Polskę”, w którym naród wprost prosi o interwencję z góry:

*Boże najświętszy! Od którego woli
Istnienie świata całego zależy,
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,
Wspieraj szlachetne zamiary młodzieży*

Człowiek, otwarty na działanie złego, nie zauważa, że w ocenie moralnej swojego życia kieruje się często tylko rachun-

kiem zysków i strat doczesnych, ziemskich, a nie bierze pod uwagę ostatecznego celu swojego życia, czyli wspólnoty z Bogiem.

Zakończmy to nasze rozważanie słowami Chrystusa zawartymi w końcowym fragmencie dzisiejszej Ewangelii: „Bo kto

pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką”.

Pamiętajmy, że same słowa, choćby najpiękniejsze, nie wystarczą, by odmienić nasze serca. Trzeba odważnych decyzji, trzeba odważnego czynu, który stanie w obronie Bożego prawa i Bożego porząd-

ku, tylko w ten sposób możemy wypełnić Bożą wolę, stając się bratem czy siostrą naszego Pana i Zbawiciela, budując wspólnotę wiernych, którzy umieją dobro wspólne, przedkładać nad osobiste ambicje, czy prywatne interesy.

Historia

ŚLADAMI LASOWIAKÓW

Niedawno tutejsi historycy regionaliści: W. Mroczka i ja odwiedziliśmy Eugeniusza Zubę, który mieszka w części Lipnicy zwanej Zagrodami. Zainteresowaliśmy się śladami po wiatraku, istniejącym jeszcze w okresie II RP - część koła młyńskiego wkopana jest u niego na podwórzu, a ślady po młynie są na jego bliskim polu zarośnięte sosnami, przy drodze do Płazówki.

Jak popatrzymy na mapę wojskową z 1932 r. można zauważyć zaznaczone punkty istniejących wiatraków /młynów/ na terenie całego naszego powiatu kolbuszowskiego. Właściwie to nie ma miejscowości, gdzie nie byłoby jednego albo kilku wiatraków. Dzisiaj tylko oglądamy je w kolbuszowskim Skansenie albo na zdjęciu.

Okolice pogranicza wsi Dzikowiec /Płazówka Dzikowiecka czy Płazówka Lipnicka/ są obecnie zarośnięte licznymi krzewami i sosnami. Były tutaj liczne wy-

dmy piaszczyste, pozostałości po epoce lodowcowej, dzisiaj znikły, gdyż pokłady piasku zostały wykorzystane przez wieki do poprawy dróg prowadzących do sąsiednich wiosek /Lipnica, Płazówka, Mechowiec czy Dzikowiec/. Spotkaliśmy także na tym terenie odgałęzienie tzw. „szlaku maziarskiego” prowadzącego z Lipnicy do Mechowca /Rudy/, aktywnego jeszcze w drugiej połowie XIX w., a także pięknej kapliczki pod wezwaniem Matki Boskiej, gdzie były odprawiane w tym roku



Marian Piórek

„majówki” – opiekują się nimi miejscowe gospodynie.

Takich pięknych miejsc na terenie naszego powiatu jest znacznie więcej, warto je odkryć i „odgrzebać” trochę historii.



„Szlak maziarski” Kapliczka p.w. Matki Bożej Królowej

O TYM CZŁOWIEKU WARTO WIEDZIEĆ

Okupacja

Był już październik 1939 r. Wojna obronna Polaków była na ukończeniu. Ostatnim żołnierzom z armii Kleberga udało się wyrwać z niewoli niemieckiej. Jednym z nich był Wiktor Badyna, pochodzący z Wielkopolski. Uciekając znalazł się w Dzikowcu. Jako agronom z wykształcenia otrzymał pracę zarządcy folwarku – części dworu Błotnickich, przejętego przez władze okupanta niemieckiego. Jako żołnierz w cywilu, od początku okupacji stał się aktywnym członkiem ZWZ, a następnie Armii Krajowej. Będąc kierownikiem Liegenschaftu (gospodarstwa rolnego) stwarzał pozytywny klimat do udzielania pomocy konspiracyjnym oddziałom powstającym na terenie gminy

Dzikowiec. Potrzebował ludzi do pracy i tych, którym groziła śmierć, zatrudniał „na lewe dokumenty” umożliwiając im przeżycie. Od wielu mieszkańców z wysiedlonych wsi, m.in. Lipnicy, Woli Ranizowskiej, Kopci i Wilczej Woli, przejmował i przechowywał ich bydło, konie i mienie, aby nie byli narażeni na przymusowy wyjazd na roboty do Rzeszy.

Każdy, kto zwrócił się do niego o pomoc, otrzymywał ją w formie bezpłatnego zboża, wiktuałów żywnościowych, a najważniejsze to bezpieczeństwo. Można powiedzieć, że była to bardzo niebezpieczna gra, a to z racji tego, że był Polakiem zatrudnionym przez Niemców i był powszechnie uważany, z racji swego pochodzenia z terenu z Poznańskiego, za

człowieka sprzyjającego okupantowi. Nie mógł wtedy sprostować tej opinii, bo miał ułatwioną pracę udzielania pomocy tutejszej ludności. Nikt nigdy o tym nie wiedział, że to czynił, ale przechowywał nawet kilka grup zamachowców (dwoje – troje) ludzi skazanych na śmierć przez Niemców, a okupanci prowadzili i zbierali takie wywiady z działalności choćby od Polakożercy i zbrodniarza pochodzenia ukraińskiego Halickiego z Kolbuszowej. To właśnie na folwarku u Badyny przechowywani byli zamachowcy, którym udało się wykonać wyrok na Halickim. Przez to nikt nie wie ile to istnień ludzkich najwarteściowszych zostało ocalonych.

Ze względu na bezpieczeństwo swoje i rodziny w 1943 r. przeniósł się do Tyczyna.

Zniewolenie, areszt i praca

W okresie budowania zrębów „władzy ludowej” nie było klimatu w naszej Ojczyźnie dla byłego członka konspiracyjnej działalności w AK. Właśnie za to wielu ludzi dostało się na „białe niedźwiedzie” i „syberyjską niewolę”. Rodzina Badyny wyjechała więc na „Ziemie Zachodnie” szukać dla siebie nowego szczęścia. Zgodnie ze swoim zawodem podjął pracę w rolnictwie zapominając o wszystkim co się już wcześniej wydarzyło. Jednym z trudnych okresów „władzy ludowej” był stalinizm i prześladowania polityczne. W 1952 r. został aresztowany i oskarżony m.in. o współpracę z Niemcami, przywieziony do więzienia w Rzeszowie, gdzie groziła mu nawet kara śmierci. W obronie własnej mógł powołać się na swój wielki wkład pomocy tutejszym mieszkańcom i osobiste działanie na rzecz AK, ale jego obrońca (adwokat) odradził. Bo w tym okresie to mogłoby stać się okolicznością obciążającą. Było już wiadome, że wielu ludzi za to odsiadywało wieloletnie wyroki.

Jednak okoliczna ludność, pamiętająca jego zasługi i pomoc jaką zawsze otrzymywali, z wdzięczności i samorzutnie przybywali do sądu na jego rozprawę, ok. 46 świadków zostało przesłuchanych, a resztę już pominięto, bo sprawa była bezsporna. W swej mowie prokurator, który miał oskarżać, dał nawet wyraz podziwu dla postawy odważnego człowieka, który tyle dobrego zrobił dla ratowania ludności przed zagładą. To nie była rozprawa,

to była wówczas manifestacja ludzi, którzy ratowali jego życie za życie, które im uratował. Rodzina i jego żona byli szczególnie wdzięczni tym wszystkim nieznanym, którzy ratowali głowę rodziny. Jak stwierdziła przed laty jego żona, Stanisława z Korzeniowskich, pochodząca z Dzikowca: „po powrocie do domu mąż przysiągł sobie, że nigdy już nie będzie należał do żadnej organizacji, bo pamiętał ciężkie chwile i metody ubowców – ręce skrępowane do tyłu, gdy wieźli do Rzeszowa, jak pospolitego zbrodniarza lub złodzieja. Ile przeżył goryczy, zawodu, poniżenia niesłusznie. Dlatego tylko pracy i pracy zawodowej oddał wszystkie siły i miał ogromne osiągnięcia ale z racji tej, że nie należał do żadnej partii, inni zbierali odznaczenia, nagrody, awanse, a jemu mówiono – gdybyś ty był partyjny człowieku /.../. Przeżył i przepracował 46 lat w rolnictwie i nie zrobił się niczego.

Epilog

Po przejściu na zasłużoną emeryturę uzyskał pensję według „starego portfela”, a była ona niewysoka. Rodzinka mieszkała w starym jednorodzinny domku służbowym, a jedynym osiągnięciem życia jego i małżonki było wykształcenie ich córek. W wieku 76 lat uległ paraliżowi, ale po wyleczeniu był nadal słaby, nie mógł chodzić i stale leżał.

Mimo, że nie chciał swoich minionych lat przekazywać - przypominać publicznie, to jego żona w tajemnicy przysła-

ła swoją relację /pismo/ do dzikowiecko - kolbuszowskiego biura AK, ale bez echa /1984 r./.

„Co robił, to wszystko było dla sprawy, dla Ojczyzny. Uważał, że każdy uczciwy Polak tak powinien postępować, nie licząc korzyści. Z okazji 35-lecia istnienia PGR Zrzeszenia PGR w Zielonej Górze wydał księgę zasłużonych ludzi w rolnictwie, gdzie jego zasługi zostały już uhonorowane. /.../ Na polu zasług dla Ojczyzny brał jeszcze udział w wojnie obronnej 1939 r., bitwa pod Bzurą, obrona Warszawy kapitulacja i dalsze boje...”.

Marzeniem jego żony było, aby dokonano wpisu jego nazwiska na listę członków jeszcze ZBOWiD-u o jakieś odznaczenia. O jego działalności w AK, poza rodziną, wiedział tylko jeden świadek „Franciszek Piórek z Dzikowca, były pracownik dworu i żołnierz AK. Według jego żony: „był to bardzo porządny człowiek, prawdziwy patriota i o ile żyje zasługuje w pełni na odznaczenie, o co silnie proszę /.../. Wszyscy inni bezimienni, którzy działali wtedy, rozbiegli się po świecie i słuch o nich zaginął.” Tenże wspomniany Dzikowianin – jak wiem – nie należał do ZBOWID-u „bo nie chciał służyć dwom Bogom” i, jak powiedział to przed laty, dopiero Wł. Korzeniowski po transformacji ustrojowej zapisał go na listę byłych AK-owców.

Marian Piórek

Ogród

LATO W OGRODZIE

Lato to pora, w której w pełni można się cieszyć z posiadania choćby najmniejszego ogrodu. Przebywanie w ogrodzie, wykonywanie drobnych prac i podziwianie roślin jest samo w sobie wypoczynkiem.

Jeśli w ogrodzie rosną drzewa i krzewy jagodowe, to pod koniec czerwca i w lipcu możemy cieszyć się pierwszymi plonami. Rozkwitają teraz kwiaty letnie, ale też niektóre krzewy. Na początek lata przypada najobfitsze kwitnienie róż, w czerwcu kwitną irysy, w lipcu zaczynają kwitnąć wilce, ostóżki, lędźwiany, a później, pod koniec lipca i w sierpniu, hortensje. Przez całe lato kwitną aksamitki, pelargonie, werbeny. Niezbędne w tym okresie jest przeprowadzenie prac ogrodowych, m.in. przycinanie żywopłotów, nawożenie, zbiór pierwszych plonów. Na początku lata, w czerwcu, można rozmnażać wiele gatunków krzewów ozdobnych przez ukorzenie wierzchołków pędów. W tym czasie można również rozmnażać byliny i wysiewać kwiaty dwuletnie takie jak bratki, stokrotki i malwy. Przycinanie pędów przekwitniętych kwiatów i usuwa-

nie kwiatostanów przekwitających krzewów pozwoli w niektórych przypadkach na powtórne ich kwitnienie.

W czasie upałów oraz suszy należy pamiętać o częstym podlewaniu roślin. Warto też zadbać o rabaty bylinowe. Jeżeli ziemia na rabatach jest mocno wyschnięta i spękana, to należy jej wierzchnią warstwę rozkruszyć i spulchnić.

Ważne jest również systematyczne pozbywanie się chwastów, które zabierają roślinom ogrodowym wodę i składniki pokarmowe. W przypadku uciążliwych chwastów, jeżeli nie pomaga pielęgnacja, można usuwać je stosując chemiczne środki chwastobójcze.

Większość bylin ma z reguły dobrze rozwinięty system korzeniowy i może być rzadziej podlewana niż kwiaty jednoroczne, ale w okresach bezdeszczowych byliny też podlewa się obficie, najlepiej wcześniej

rano.

Czerwiec to pora, kiedy należy też zadbać o krzewy róż, które właśnie w czerwcu kwitną obficie, ale też wymagają szczególnej troski. Grunt pod krzewami regularnie odchwaszczamy, a kwitnące krzewy warto nawozić nawozem wieloskładnikowym. Krzewy róż wymagają podlewania niezbyt częstego, ale za to obfitego. Przekwitające kwiatostany usuwamy, odcinając je nad pierwszym, górnym liściem pięciolistkowym.

Po przekwitnięciu można przyciąć krzewy kwitnące wiosną, takie jak forsycja, tawuła wczesna, tawuła van Houtte'a, wierzba iwa, migdałek czy porzeczką krwista. W czerwcu warto też podciąć żywopłot, który teraz intensywnie rośnie.

DOROTA I ROBERT MARKUSIEWICZ
SZKÓLKA DRZEW I KRZEWÓW
KOLBUSZOWA, UL. ZIELONA 27

Zdrowie

UKĄSZENIE PRZEZ ŻMIJĘ YGZAKOWATĄ – OBJAWY I POSTĘPOWANIE

Ukąszenie przez żmiję należy do rzadkości. Specjaliści donoszą, że gad ten atakuje człowieka tylko w sytuacji bezpośredniego zagrożenia. Jad żmii wchłania się z miejsca ukąszenia do krążenia ogólnoustrojowego drogą limfatyczną i żylną. Natężenie objawów zależy od długości czasu upływającego między ukąszeniem a podjęciem leczenia.

Jedynym jadowitym wężem występującym w Polsce jest żmija zygzakowata. Ukąszenie przez nią na terenie kraju występuje stosunkowo rzadko. Stąd też udzielenie pierwszej pomocy w takim przypadku może okazać się mocno problematyczne. Jad żmii wywołuje liczne niekorzystne działania na ludzki organizm, takie jak silny stan zapalny, obrzęk, zaburzenia krążenia i utrata przytomności. Leczenie swoiste polega na podaniu antytoksyny końskiej.

Ukąszenie przez żmiję

Żmija zygzakowata (*Vipera berus*) jest jedynym jadowitym wężem występującym w Polsce. Osiąga około 90 cm długości. Ma nieco trójkątną głowę i pionowe źrenice. Jej ubarwienie bywa różne (szare, brązowe, nieco zielonkawe czy żółtawe), ale typowym znakiem tego gada jest biegnący od szyi, wzdłuż całego grzbietu czarny, regularny zygzak.

Do ukąszenia przez żmiję najczęściej dochodzi w miesiącach letnich i wiosennych, podczas wycieczek do lasu w celach rekreacyjnych czy zbierania grzybów, jagód i innych leśnych owoców. Gad ten bytuje przeważnie wśród ściętych pni drzew, między kamieniami, na podmokłych leśnych łąkach i polanach. Ukąszenie żmii zygzakowatej u ludzi ma przeważnie charakter przypadkowy. Gad ten nie należy do agresywnych zwierząt. Jego ataki są wynikiem zaskoczenia i przestraszenia. W jadzie żmii zygzakowatej znajdują się m.in. toksyny białkowe i enzymatyczne, takie jak neurotoksyny, kardiotoxyny, hematoxyny i enzymy proteolityczne.

Objawy po ukąszeniu przez żmiję zygzakowatą

Miejscami najczęstszych ugryzień przez żmiję zygzakowatą są palce ręki, dłoń, stopa lub podudzie. W miejscu ukąszenia na skórze poszkodowanych widoczne są dwa ślady (położone 1,5–2 cm od siebie) po ukłuciu zębów jadowych żmii, w postaci małych sączących się ranek.

Typowymi objawami po wnikięciu

jadu żmii są silny i piekący ból, czerwono-sine zabarwienie skóry, powiększenie okolicznych węzłów, drętwienie i parestezje wokół rany. Charakterystycznym symptomem jest szybko narastający i szerzący się obwodowo obrzęk, który nierzadko obejmuje nawet całą ugryzioną kończynę. U części poszkodowanych rozwijają się podskórne wybroczyny. W przypadku ugryzienia w palec ręki pojawia się martwica dystalnych odcinków palców. Choczy skarżą się na ogólne złe samopoczucie. Odczuwają niepokój, lęk, pobudzenie lub senność. Wykazują wzmożone pragnienie. Inne objawy stanowią: nadmierna potliwość, mdłości, drgawki, zaburzenia orientacji, niewydolność nerek, bóle brzucha, wymioty, biegunka, ból i zawroty głowy, podwyższona temperatura ciała, tachyarytmia (zaburzenia rytmu serca objawiające się przyspieszonym biciem serca) i wahania ciśnienia tętniczego krwi. Dochodzi do uszkodzenia naczyń krwionośnych. Następuje agregacja erytrocytów, która prowadzi do stopniowego zamknięcia światła drobnych naczyń krwionośnych. Może dojść do krótkotrwałej utraty przytomności. Śmiertelność po ukąszeniu żmii jest szacowana na 1%. Jej jad jest szczególnie niebezpieczny dla dzieci, osób starszych i ze schorzeniami układu sercowo-naczyniowego.

Jak odstraszyć żmije zygzakowate?

Osoby mieszkające niedaleko lasu powinny zakupić odstraszacz na żmije, który pozwala na zabezpieczenie terenu przed różnymi gadami. Urządzenie emituje dźwięki o zmiennej częstotliwości 300–1000 Hz przez całą dobę, w odstępach 20 sekundowych. Zabezpiecza około 1500 metrów kwadratowych powierzchni. Nie ma negatywnego wpływu na odstraszane zwierzęta. Jego koszt szacowany jest na około 110 zł.

Atakowi węża można zapobiec poprzez powolne wycofywanie się i niewpadanie w panikę. Nie wolno dotykać żmij. Należy zostawić je w spokoju. Podczas spacerowania po lesie warto pamiętać o odpowiednim ubiorze, a zwłaszcza butach sięgających poza kostkę. Przed odpoczynkiem należy dokładnie rozejrzeć się, czy w pobliżu nie ma węży.

Pierwsza pomoc przy ukąszeniu żmii

Niezwłocznie należy wezwać pomoc medyczną. Każdy przypadek ukąszenia przez żmiję wymaga pilnej interwencji le-



Dr n. med. Jarosław Ragan

karskiej. Dla personelu medycznego pomocne będą informacje dotyczące wieku, masy ciała rannego, okoliczności i czasu ukąszenia, podjętych działań i ich efektów oraz dotychczasowych dolegliwości u chorego.

Poszkodowanego należy uspokoić i dbać, aby przebywał w spoczynku, ponieważ ruch przyspiesza wchłanianie jadu. Miejsce ugryzienia przemywa się wodą z mydłem. Ranę zabezpiecza się jałowym opatrunkiem. Trzeba zdjąć z kończyny poszkodowanego biżuterię, zanim narastający obrzęk to uniemożliwi. Należy unieruchomić ukąszoną kończynę, co ograniczy rozprzestrzenianie się jadu po organizmie. Poszkodowanego trzeba ułożyć w pozycji zapewniającej położenie ukąszonej części ciała niżej niż serce. W przypadku utraty przytomności rannego należy ułożyć w pozycji bezpiecznej na boku, a w razie potrzeby rozpocząć sztuczne oddychanie i masaż serca.

Nie wolno nacinać i masować rany, gdyż predysponuje to do wzmożonego procesu uszkodzenia tkanek, krwawienia i szerzenia się jadu. Nie ma jednoznacznego stanowiska w kwestii celowości stosowania opaski uciskowej powyżej miejsca ukąszenia czy przykładania lodu. Nie należy przemywać rany spirytusem, ponieważ powoduje to koagulację tkanek, przez co jad nie może swobodnie wypływać. Panujące w powszechnej świadomości przekonanie o konieczności odsysania krwi z jadem jest błędne i nie ma żadnego uzasadnienia medycznego.

Kiedy zorientujemy się, że doszło do ukąszenia, należy unieruchomić tę część ciała, gdyż spowalnia to wnikanie jadu. Ranę trzeba przemyć, aby usunąć jad ze skóry, a miejsce ukąszenia obłożyć waczkami z zimną wodą lub lodem, by zmniejszyć obrzęk i ból. Jedyną swoistą metodą leczenia jest antytoksyna jadu żmii. Neutralizuje ona działanie jadu, zmniejsza ryzyko zgonu oraz skraca czas hospitalizacji i rekonwalescencji.

Antytoksynę należy podawać domięśniowo lub dożylnie, dawka jest jednokrotna zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Zwyczajowo stosuje się 10 ml antytoksyny

ny. Jeżeli od momentu ukąszenia upłynęło 4 lub więcej godzin, a także, w przypadku ukąszenia w duże naczynie krwionośne, w głowę lub dobrze unaczyniony obszar, należy rozważyć zwiększenie dawki.

W przypadku zagrożenia życia antytoksynę podaje się dożylnie, rozcieńczoną solą fizjologiczną. W większości przypadków nie trzeba jednak uciekać się do podawania antytoksyny, często wystarczy leczenie objawowe – stosuje się leki przeciwbólowe, przeciwuczuleniowe, glikokortykosteroidy, a jeśli są wymioty, to także metoklopramid. Należy rozważyć rów-

nież profilaktykę przeciwtężcową.

Osoby, u których nie stwierdzono objawów zatrucia, a na pewno zostały ukąszone przez żmiję – widać ślad zębów, jest obrzęk i zaczerwienienie – powinny pozostać pod obserwacją na oddziale ratunkowym co najmniej 2 godziny, gdyż nie można wykluczyć pojawienia się stanu zagrożenia z opóźnieniem. Osoby z objawami łagodnego zatrucia powinny być hospitalizowane przez co najmniej 24 godziny, na wypadek gdyby miało dojść do poważnych powikłań.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN



Sport

START WIDEŁKA WRACA Z 9 MEDALAMI

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA PODKARPACIEGO W BADMINTONIE ZAKOŃCZONE

W sobotę, 9 czerwca, na hali widowiskowo-sportowej w Medyce rozegrane zostały Mistrzostwa Podkarpacia w badmintonie w kategoriach Dzieci, Żaków, Młodzików Młodszych, Młodzików i Juniorów Młodszych. W turnieju ogółem wzięło udział 96 zawodników z 11 klubów Podkarpacia. Klub „Start Widełka” reprezentowało 7 zawodników.

Cieszy fakt, iż podopieczni trenera Piotra Surowca zdobyli 9 medali, w tym 5 złotych, 1 srebrny i dwa brązowe.

Mistrzostwo Województwa Podkarpaciego na 2018 rok z naszego klubu wywalczyli:

Gra pojedyncza

- Szymon Maciąg w kat. Junior Młodszy
- Klaudia Rzeszutek w kat. Młodzik

Młodszy

- Oliwia Surowiec w kat. Żaków

Gra podwójna

- Szymon Maciąg/Wiktor Grzyb (UKS Orbitek Straszecin)
- Emilia Pastuła/Klaudia Rzeszutek

Wicemistrzostwo w grze pojedynczej Młodziczek Młodszych zdobyła Emilia Pastuła, natomiast w kategorii Młodzików wicemistrzostwo województwa zdobyła para Kamil Malak/Mateusz Chuchro, obaj zawodnicy w tej samej kategorii wiekowej ex aequo wywalczyli brązowe medale gry pojedynczej.

Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

PIOTR SUROWIEC



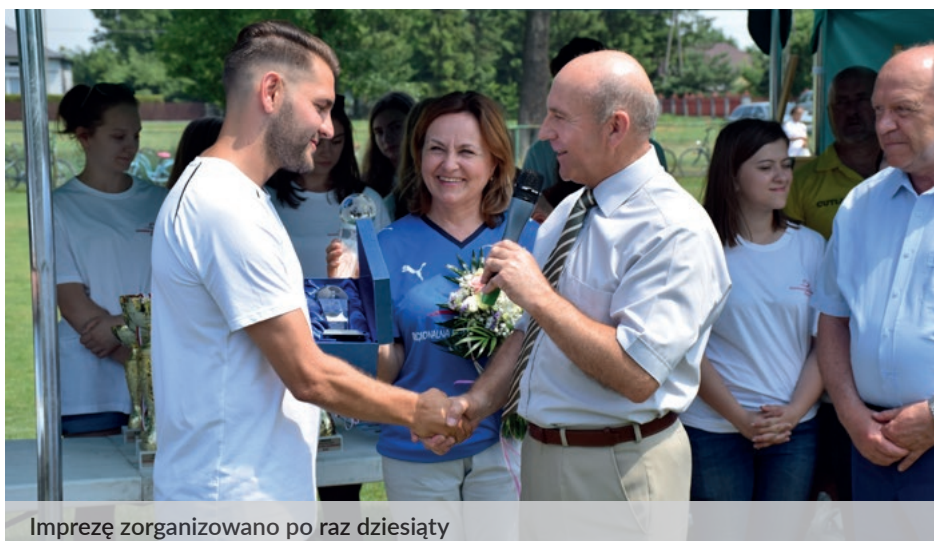
FOOTBALLOWA KOLBUSZOWA

Turniej piłkarski, olimpiada przedszkolaków, koncerty muzyczne - w ubiegły weekend odbyła się Footballowa Kolbuszowa. Dwudniowy piknik sportowo - rekreacyjny zorganizowany został 2 czerwca na stadionie w Kolbuszowej Dolnej i 3 czerwca na stadionie w Kolbuszowej. W tym roku była to dziesiąta edycja imprezy.

Sobotni piknik rozpoczęły eliminacje turnieju piłki nożnej chłopców i dziewcząt ze szkół powiatowych. W rozgrywkach uczestniczyło kilkadziesiąt drużyn młodzieżowych.

Finał turnieju został rozegrany w niedzielę. W sportowych zmaganiach wzięły udział również przedszkolaki. O medale walczyło kilkuset małych zawodników. Olimpiadzie towarzyszyły atrakcje dla całych rodzin.

Tego dnia odbył się również mecz piłkarski z udziałem głównego organizatora



Imprezę zorganizowano po raz dziesiąty

Mateusza Cetnarskiego. Na boisku pojawili się m.in. piłkarze ekstraklasy i muzycy.

Jedną z głównych atrakcji niedzielnego programu były koncerty. Na scenie wy-

stąpili: Vavamuffin, Wujek Samo Zło oraz Green.

J.MAZUR



Do Państwa dyspozycji:

DOLNA KONDYGNACJA: Neopunkt - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat, „Kora” – Pościel, Ręczniki, Usługi Foto.
Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

PARTER: Art. Spożywcze, Stoisko monopolowe, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka, Kawa z ekspresu, Hot –Dogi.

I PIĘTRO: Biżuteria, Centrum Chińskie.

II PIĘTRO: Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ, Ubezpieczenia Generali.

ZAPRASZAMY

ROZBUDOWA SYNAGOGI



**Ziemia
KOLBUSZOWSKA**

Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafranec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka.
Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak, ks. Lucjan Szumierz. Skład: ŁSz.
Adres redakcji: ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax: 017/ 22 70 222, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: rtk.kolbuszowa.pl

Przeznacz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497

Wakacje w Bibliotece 2018

Serdecznie zapraszamy

na letnie zajęcia w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży MiPBP w Kolbuszowej,
które odbywać się będą od wtorku do piątku od godz. 11.00 do godz. 13.00.
Wtorki i środy – dzieci młodsze, czwartki i piątki – dzieci starsze od 10 lat.

Lipiec

Sezon na szczęście

- 03.07.2018 r. Gdy słońce przyświeca – biblioteka da się lubić
- 04.07.2018 r. Uśmiech jest już w drodze – z emocji moc
- 05.07.2018 r. Co Wy na to? – wszystkie kolory snów
- 06.07.2018 r. Po drugiej stronie pocztówki – opowieści różnej treści

Gotowi by ruszyć w drogę?

- 10.07.2018 r. A gdyby tak ... – para buch, koła w ruch
- 11.07.2018 r. Czas na loty – w balonie, pod gwiazdami
- 12.07.2018 r. Smukłe i lekkie łodzie – fenomen wikingów
- 13.07.2018 r. Kula ziemiska to za mało – w kosmos i z powrotem

Obserwacje urody letniej przyrody

- 17.07.2018 r. Po co flamingom lustra? – świat cudów i dziwów
- 18.07.2018 r. Nie z nami te numery – tam, gdzie rządzą zwierzęta
- 19.07.2018 r. Czasami można się pogubić – wyspy dalekie
- 20.07.2018 r. Polska jest piękna – od Bałtyku aż do Tatr

Mój jest ten kawałek podłogi

- 24.07.2018 r. Z życia gwiazd – fabryka dobrej zabawy
- 25.07.2018 r. Od pasji do zadowolenia – pokaz mody balowej
- 26.07.2018 r. Bo marzenia są po to, by się spełniły – hity na lato
- 27.07.2018 r. Czas zawodowców – supermoce w zasięgu ręki

Las wita Was

- 31.07.2018 r. Od najmniejszych do największych. Las i jego mieszkańcy
- 01.08.2018 r. Kto chodzi po lesie – dzban malin przyniesie
- 02.08.2018 r. Leśne zagadki dla Jacka i Agatki
- 03.08.2018 r. Wędrówka Szewczyka – rozgrywki umysłowe

Sierpień

Na łące leżę sobie i w ogóle nic nie robię

- 07.08.2018 r. Hop sa, sa! Gdzie się da! Wyprawa na łąkę
- 08.08.2018 r. Biedroneczko, panienczko, fruń do nieba, przynieś nam kawałek chleba – letnie rymowanki
- 09.08.2018 r. Z daleka, z bliska, przez lupę – poznajemy rośliny łąkowe
- 10.08.2018 r. Malujemy w plenerze – barwy lata

Dzień dobry świecie

- 14.08.2018 r. Górską wspinaczka – zabawy i gry ruchowe
- 16.08.2018 r. Makieta gór – praca plastyczna
- 17.08.2018 r. Górską wędrówka jest dobra dla zdrówka

A może nad morze?

- 21.08.2018 r. Daj susa do morskiego rebusa
- 22.08.2018 r. Jakie Bałtyk miewa plany? – zajęcia edukacyjne
- 23.08.2018 r. Płynne poszukiwania – eksperymenty z wodą
- 24.08.2018 r. Czas pożegnać się z górami, morzem, lasem – zakończenie wakacji w bibliotece